Pierwsze fajfy - 6 osób bez burmistrza

Strona 7



Konał z głodu przywiązany do drzewa

Strona 14

tygodnik

25 VII 2026 r.
nr 30 (1350)
cena 4,10 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator Lokalny

Pensje lekarzy w dębickim szpitalu

Nawet 100 tys. złotych, średnio 60-70 tys. na kontrakcie

Za to nie mamy lekarzy, którzy pracują na trzech etatach, także w innych szpitalach. W tym w Dębicy na umowę o pracę zatrudnionych jest 89 lekarzy. Niewielu mniej to tak zwani lekarze kontraktowi.

Strona 11



Grozi mu 27 lat więzienia
Strona 4

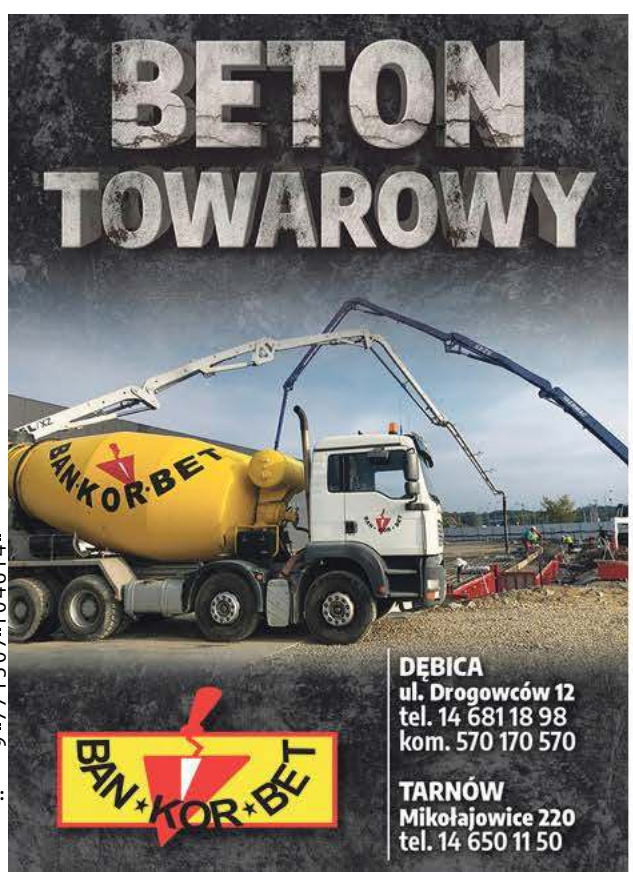
Joanna Pawlik dyrektorem
Strona 5

Maturzyści na 100 procent
Strona 6

Choć raz wystąpić z zespołem Mazowsze
Strona 21

Bartosz Zołotar na decyzję miał jeden dzień
Strona 27

Reklama







ISSN 1507-1049
Numer w sprzedaży do: 27.07.2026

eprasa.pl 81231fc32a

Komentarz

To był klasyczny strzał w kolano



TOMASZ RATUSZNIAK

Jak to jest zorganizować imprezę, zaprosić na nią gości i samemu nie przyjść? Burmistrz Mateusz Kutrzeba niestety wie coś na ten temat. I żeby to jeszcze była impreza, to pół biedy, bawić można się i bez organizatora. To jednak miało być coś więcej – spotkanie z młodzieżą, podczas którego burmistrz chciał poznać potrzeby młodego pokolenia, przedstawić im własne propozycje działań i posłuchać, co oni na to. Tyle tylko, że nie przyszedł, nie poznał, nie przedstawił i nie posłuchał (piszemy o tym na str. 7). I niestety tym samym strzelił sobie w kolano, bo ci właśnie młodzi ludzie, których na tzw. Fajfy zaprasza, a których i tak była zaledwie garstka, mogli poczuć się oszukani, a przynajmniej zlekceważeni. A to niestety może procentować w przyszłości. Jak? A no tak, że i oni zlekceważą burmistrza.

Mam nadzieję, że Mateusz Kutrzeba miał naprawdę poważny powód, by na tym spotkaniu się nie pojawić. Rozumiem, że różne sytuacje się w życiu zdarzają. Szkoda tylko, że nie zostało to jasno wyartykułowane, a przynajmniej ja nic o tym nie wiem. Dziwię się również, że nawet jeśli zabrakło na Fajfie burmistrza, to nie pojawili się na nim jego zastępczyni lub zastępca. W tym przypadku mógł mieć znaczenie sezon urlopowy, ale to też słabe wytłumaczenie. Inna sprawa, że wakacyjny termin nie był najlepszym pomysłem, również dla młodzieży.

– A czy obecność pań z Wydziału Polityki Społecznej nie wystarczy? – mógłby zapytać ktoś. Pewnie by wystarczyła, ale na kolejnych spotkaniach, a nie na tym, które miało zainaugurować ich cykl. W tym przypadku ważna była obecność władz miasta. Choćby ze względów wizerunkowych, by pokazać, że tych młodych ludzi traktuje się poważnie. A tak? To, mam wrażenie, że para poszła w gwizdek.

ratuszniak@ol.com.pl

Liczba tygodnia

2 160 573

zł zarobili łącznie w zeszłym roku wójtowie, burmistrzowie i starosta naszego powiatu.

Reklama



O niej się mówi

Ewelina Kmiecik



Została pełniącą obowiązki głównej księgowej Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Dębicy.

Na stanowisku zastąpiła Małgorzatę Jaźwińską, która została skarbnikiem miasta. Jest absolwentką Zespołu Szkół Ekonomicznych w Dębicy. Studia licencjackie na kierunku administracja kończyła na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie, a magisterskie, na kierunku zarządzanie kończyła w Politechnice Rzeszowskiej. Ma za sobą również kilka kursów, m.in. II stopnia specjalisty ds. rachunkowości. W MiPBP pracuje od stycznia tego roku. W wolnych chwilach lubi czytać, interesuje się również psychologią. Zamężna. Mąż Mirosław prowadzi własną działalność gospodarczą. Mają dwójkę dzieci: Alicję i Tomasza.

rar

Prezydent o 16:30

W najbliższy czwartek 23 lipca prezydent Karol Nawrocki przyjedzie do Dębicy. Najważniejszym punktem programu będzie spotkanie z mieszkańcami miasta i powiatu, które na Rynku rozpocznie się o godz. 16:30. Jednak ze względów bezpieczeństwa organizatorzy zalecają, by przyjść na nie już o godz. 15.

Organizatorami wydarzenia są samorządowcy powiatu dębickiego: starosta Piotr Chęciek, burmistrz Mateusz Kutrzeba i wójt Adam Pieniążek.

Komentarz

Pamiętaj, zwierzę to nie zabawka



JANUSZ GRAJCAR

Nie mam psa i pewnie miał nie będę. Uważam bowiem, że nie potrafiłbym mu zapewnić odpowiedniej opieki i przyznaję się do tego wprost. I uważam, że każdy, kto może mieć z tym jakikolwiek problem, nie powinien brać na siebie takiej odpowiedzialności.

Niestety wciąż zdarzają się tacy, którzy tego nie rozumieją. Przykładów daleko szukać nie trzeba. O jednym z nich pisze kolega Grzegorz Król w artykule Pies konał przywiązany do drzewa na str. 14 tego numeru OL.

Jego właściciel z tylko sobie znanych powodów zdecydował się zaprowadzić zwierzę do lasu i tam zostawić go na najgorszą chyba z możliwych śmierci – głodową. Tylko przypadek zdecydował, że pies został odnaleziony przez spacerowicza. I jak mówi weterynarz, do którego lecznicy trafił, był to ostatni moment na jego uratowanie.

Mam nadzieję, że ten, kto temu niewinnemu stworzeniu zgotował tak okrutny los, zostanie odnaleziony i ukarany. Bo jego czyn to typowy przykład znęcania się nad zwierzętami. Takiego zachowania nie usprawiedliwia nic, szczególnie że w dzisiejszych czasach jest wiele ośrodków, do których można oddać swojego pupila, jeśli nie jest się w stanie już nim opiekować.

Na szczęście coraz więcej osób jest świadomych tego, że zwierzę to nie zabawka, tylko żywe stworzenie, które czuje to samo, co my.

grajcar@ol.com.pl

Reklama





galeria raj

eprasa.pl 81231fc32a

Nabór do szkół ponadpodstawowych

W dębickich liceach dodatkowe klasy

Najwięcej nowo przyjętych do szkół średnich wybrało oddziały z biologią.



Dyrektor Ludmiła Stelmach-Kołodziej cieszy się, że na listach przyjętych ma już komplet uczniów pierwszych klas.

I LO DĘBICA

Po wyborach dokonanych przez uczniów klas ósmych doszło do kilku zmian w liczebności oddziałów. Na profil biol-ang-pol, na którym pierwotnie było 15 miejsc, zakwalifikowanych zostało 45 osób. Był to efekt tego, że aż 54 absolwentów podstawówek wskazało go na pierwszym miejscu. Do 20 miejsc z 15 wzrósł biol-chem, za to z 15 do 10 zmalał ang-mat.

W Jagielle powstaną wszystkie zaplanowane oddziały. Liczba klas utworzonych w stosunku do tych planowanych na początku naboru wzrosła z pięciu do siedmiu.

– Nie bardzo tego chciałam, ale było tak duże zainteresowanie, że nie można było zrobić inaczej – podkreśla dyrektor Ludmiła Stelmach -Kołodziej.

II LO DĘBICA

Biol-chem cieczył się największym zainteresowaniem. Miała powstać jedna 30-osobowa klasa o tym profilu, a ostatecznie będą dwie. Dodatkowe pięć miejsc, gdzie będzie ich w sumie 20, utworzonych zostało też w oddziale biol-pol. Zmniejszeniu z 30 do 15 uległ zaś oddział ang-hiszp.

W przypadku kilku innych oddziałów nastąpiły niewielkie zmiany liczebne. Za to po raz trzeci w historii II LO w jednym roczniku będzie aż sześć klas.

– Będzie ciasno, ale się pomieścimy. Wnioskowałam pierwotnie o cztery klasy, zostałam wtedy poproszona o utworzenie piątej, a ostatecznie powstało sześć – mówi dyrektor Marta Czekaj.

ZS nr 2 DĘBICA

Skoro w dwóch innych liceach dębickich wzrosła liczba przyjętych na biol-chem nie inaczej mogło być w III LO. Tu zamiast 15 osób, przyjętych zostało 30. Tak samo stało się w przypadku klasy geograficzno-językowej z matematyką. Zamiast planowanych trzech klas licealnych, będzie ich więc cztery.

Niewiele zmieniło się jeśli chodzi o technika. Po 30 uczniów będzie się uczyć w oddziałach infomatycznym, elektrycznym i automatycznym. W czwartym zaś wspolnie przyszli elektronicy (18) i teleinformatycy (12).

LO PILZNO

– Jestem już spokojniejsza o nabór, nawet poprosiłam o zwiększenie limitu do 34 osób. Na liście zakwalifikowanych mamy po 17 osób do obu grup – cieszy się dyrektor Agnieszka Jakubus.

Powstanie oddział złożony z grup o profilach geo-ang i psychologiczno-kryminalistycznym. Bardzo małe zainteresowanie klasą mundurową sprawiło zaś, że ta nie zostanie utworzona.

LO JODŁOWA

Klasa pierwsza będzie liczyć 22 osoby. Dyrektor Teresa Połoska nie ukrywa, że jej utworzenie było bardzo trudne ze względu na to, że chętnych na stworzenie oddziału o pełnej liczebności było za mało.

– Wszyscy ci uczniowie są z pierwszego wyboru i po tym, jak zostali zakwalifikowani do przyjęcia wymagane dokumenty złożyli pierwszego dnia – zaznacza.

Pochodzą głównie z najbliższych okolic, a więc z Jodłowej, Dębowej i Przeczycy. Jest szansa, że jeszcze ktoś dołączy, bo – jak twierdzi dyrektorka – zawsze ktoś dochodzi.

Co ich przekonało do tego, żeby wybrać właśnie LO w Jodłowej? Teresa Połoska jest przkonana, że chodzi o dodatkową atrakcję, jaką szkoła oferuje od niedawna. A są nią wycieczki do Hiszpanii i Portugalii w ramach programu, w którym LO bierze udział.

– Obecni uczniowie są nimi zachwyceni i przekazują to młodszym kolegom – tłumaczy.

LOMS IGLOOPOL DĘBICA

Uczyć się będzie 30 osób. Klasa zostanie utworzona ze sportowców trenujących trzy dyscypliny. Największą 22-osobową grupę stanowić będą piłkarze, do nich dołączą pływacy i siatkarki.

ZSE DĘBICA

Największa zmiana po naborze dotyczy techników reklamy i rachunkowości. Pierwotnie w obu oddziałach miało być po 30 osób. Ale ze względu na to, że ta druga specjalizacja cieszyła się znacznie większym zainteresowaniem, dyrektor Krzysztof Górecki zdecydował, że będzie mógł przyjąć 42 osoby. Dwanaście z nich stworzy wspólny oddział z kolegami od rachunkowości, których będzie 18.

ZSZ nr 1 DĘBICA

Oddział technikum pojazdów samochodowych został powiększony z 15 do 30 osób. Drugą klasę pierwszą stworzą technicy budownictwa (10) i mechatroniki (20), choć pierwotnie miało ich być po połowie. Podobnie zresztą jak elektyków (20) i goedetów (10), czy też techników spawalnictwa (20) i poligrafii cyfrowej (10), ale preferencje uczniów doprowadziły do innego podziału.

W szkole branżowej nie powstanie oddział o specjalizacji monter zabudowy i robót wykończeniowych. Powstanie zaś ten złożony z mechaników pojazdów samochodowych (20) i elektryków (10). Będzie też klasa wielozawodowa.

ZS NR 4 DĘBICA

Zwiększone zostały liczby miejsc w technikum logistycznym (z 15 do 19) i spedytorskim (z 15 do 17). Dyrekcja już jednak wie, że nie wszystkie osoby, które znalazły się na listach potwierdzą chęć nauki. Pewne jest natomiast to, że powstaną wszystkie zaplanowane oddziały, a więc także informatyczny i usług fryzjerskich. W szkole branżowej zaś będą dwie klasy wielozawodowe.

ZSZ PUSTKÓW-OSIEDLE

Nie ma szans na to, by powstała klasa technikum hotelarstwa i usług gastronomicznych. W LO natomiast powstanie klasa złożona z profilu mundurowego i psychologiczno-kryminalnego.

– Jest lepiej niż się zapowiadało, na dziś mam 35 chętnych, w tym 13 wojskowych – mówił w czwartek dyrektor Sławomir Słyś.

Janusz Grajcar

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Agnieszka Kobos

Lekarz weterynarii, która prowadzi swoją działalność m.in. w Jodłowej. Nigdy nie odmawia pomocy i zawsze staje na wysokości zadania, by pomóc tym, którzy sami sobie pomóc nie mogą. Uratowała psa, który konał w samotności w lesie w Wisowej, a teraz - wraz z internautami - szuka sprawcy tego bestialskiego czynu.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Marta Knych

Prezeska Spółdzielni Socjalnej Prodomus. Usługi doprowadziła do tego, że nowa instytucja utworzona przez miasto bardzo szybko zaczęła przynosić zyski. I choć na początku mało kto wierzył w powodzenie, to dzisiaj pracownicy spółdzielni mają ręce pełne pracy, a ich grafiki wypełnione są po brzegi.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Danuta Malczak

Prezeska stowarzyszenia Zielona Dębica, a jednocześnie instruktorka propagatorka tai chi w naszym mieście. W każdy poniedziałek, przez całe wakacje, w Parku Sokoła przy Domu Kultury Śnieżka prowadzi bezpłatne zajęcia dla tych, którzy chcieliby spróbować tej formy ćwiczeń. Dla osób z Ośrodków Wsparcia Dziennego Senior+ w Dębicy prowadziła nawet specjalne zajęcia dostosowane do ich możliwości - tai chi na krzesłach.

Reklama



eprasa.pl 81231fc32a

KRONIKA POLICYJNA

MANDAT DLA SPRAWCY
Kierujący Mercedesem 62-letni mieszkaniec Świerczowa nie dostosował prędkości i uderzył w tył zestawu, którym kierował 26-letni mieszkaniec Sandomierza. Do zdarzenia doszło 14 lipca na ul. Sandomierskiej. Na szczęście w zdarzeniu nikt nie ucierpiał. Sprawca kolizji został ukarany mandatem w wysokości 1020 zł oraz 10 punktami karnymi.

ZA SZYBKO
Tego samego dnia w Dęborzynie policjanci zmierzyli prędkość Alfy Romeo, którą kierował 23-letni mieszkaniec Stróżówki (pow. gorlicki). W terenie zabudowanym pojazd pędził z prędkością 109 km/h, czyli o 59 km/h za szybko. Mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 1500 zł oraz 13 punktami karnymi. Na trzy miesiące stracił też prawo jazdy.

JECHAŁ KOMPLETNIE PIJANY
W środę 15 lipca o godz. 15:25 w Grabinach uwagę patrolu zwrócił rowerzysta, którego sposób poruszania się wskazywał, że może znajdować się pod wpływem alkoholu. Przeprowadzone badanie potwierdziło przypuszczenia funkcjonariuszy. 34-letni mieszkaniec gminy Czarna miał w organizmie 3,3 promila alkoholu. Za popełnione wykroczenie został ukarany mandatem w wysokości 2500 złotych.

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY
Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA
Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA
- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI
Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA
Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- **14 683 82 59, alarm. 986**

Aresztowany za lata przemocy wobec rodziny

Grozi mu do 27 lat więzienia

Trwa śledztwo przeciwko mieszkańcowi gminy Jodłowa.



Kamil N. znany jest wymiarowi sprawiedliwości, już wcześniej wchodził w konflikt z prawem. Fot. ilustracyjne.

29-letni mężczyzna jest podejrzany o wieloletnie znęcanie się psychiczne i fizyczne nad członkami najbliższej rodziny, kierowanie gróźb karalnych, niszczenie mienia oraz posiadanie środków odurzających. Decyzją Sądu Rejonowego w Dębicy został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.

Z ustaleń śledczych wynika, że od 2016 roku do 31 stycznia 2026 roku miał dopuszczać się przemocy wobec swojej matki i ojczyma. Według zgromadzonego materiału dowodowego, będąc pod wpływem alkoholu lub środków odurzających, wszczynał awantury domowe, znieważał pokrzywdzonych, groził im pozbawieniem życia oraz podpaleniem mienia, a także niszczył wyposażenie domu.

Podejrzany miał również stosować przemoc fizyczną, polegającą między innymi na popychaniu, szarpaniu i zadawaniu ciosów. W styczniu 2026 roku miał dodatkowo uderzyć ojczyma łopatą w plecy. Śledczy ustalili także, że mężczyzna zniszczył pięć drzwi wewnętrznych należących do jego matki, powodując straty oszacowane na około 5 tys. zł. Kolejny zarzut dotyczy uszkodzenia pojazdów poprzez zniszczenie korków wlewowych oraz wlanie kwasu akumulatorowego do zbiorników paliwa dwóch samochodów osobowych i trzech ciągników rolniczych. Łączna wartość strat przekroczyła 12 tys. zł. 29-latek odpowiada również za posiadanie 1,7 grama marihuany oraz kierowanie gróźb karalnych wobec swojej siostry i ojczyma, w tym grożenie podpaleniem rodzinnej posesji.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego Kamil N. nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. Prokurator wystąpił do Sądu Rejonowego w Dębicy z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztowania, wskazując na obawę popełnienia przez podejrzanego kolejnych przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, wolności i mieniu pokrzywdzonych, możliwość wpływania na przebieg postępowania oraz ryzyko ukrywania się przed organami ścigania. Istotne znaczenie dla decyzji sądu miał również fakt, że mężczyzna wcześniej nie stosował się do obowiązków wynikających z dozoru policji.

Jak podkreślają śledczy, podejrzany był już wielokrotnie karany między innymi za przestępstwa przeciwko mieniu, bezpieczeństwu w komunikacji, działalności instytucji państwowych oraz wolności. Za zarzucane mu czyny grozi mu kara łączna do 27 lat pozbawienia wolności.

rar

Pijany samochodem pędził przez Nagoszyn

Kierowca wpadł przez nadmierną prędkość. Teraz stanie przed sądem.

Policjanci kontrolujący prędkość na drodze w Nagoszynie, zwrócili uwagę na jadącego stanowczo zbyt szybko Renaulta. Urządzenie pomiarowe pokazało, że auto porusza się z prędkością 101 km/h w terenie zabudowanym, przy ograniczeniu do 50 km.

Dali kierowcy sygnał do zatrzymania się, a kiedy ten opuścił szybę, stało się jasne, że za ciężka noga to niejedyne jego przewinienie. Funkcjonariusze poczuli od mężczyzny woń alkoholu, a po badaniu na alkomacie pokazał się wynik 1,8 promila.

Za prędkość dostał mandat 1500 zł i 13 punktów karnych, za jazdę po pijanemu odpowie przed sądem.

(nan)


Mieszkaniec gminy Żyraków wydmuchał 1,8 promila.

Nie tylko mandat i punkty

Za szybko w recydywie

O 56 km/h przekroczył dozwoloną prędkość kierujący Audi mężczyzna.

Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego do kontroli zatrzymali go w Wiewiórce, gdzie dopuszczalna prędkość wynosi 50 km/h. Za kierownicą siedział 41-letni mieszkaniec powiatu mieleckiego. Kierowca był już karany za przekroczenie dozwolonej prędkości.

– Dostał mandat w ramach recydywy – grzywna za przekroczenie prędkości wynosi dwa razy więcej niż przypisana do tego wykroczenia – mówi rzecznik Jacek Bator.

Mandat wyniósł 3 tys. zł, do tego 13 punktów karnych i utrata prawa jazdy na 3 miesiące.

(nan)

Kobieta topiła się na Jałowcach

Udało się ją wyciągnąć z wody jeszcze przed przyjazdem służb ratowniczych.

Zgłoszenie o zdarzeniu strażacy otrzymali w niedzielę po 12:00. Na miejsce natychmiast wyjechały jednostki z Dębicy oraz strażacy ochotnicy z Kozłowa i Pustyni.

Kiedy dotarli do ośrodka okazało się, że kobieta jest już na brzegu, a jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

– Była przytomna, wszystkie funkcje życiowe zachowane. Została przekazana załodze karetki – opowiada rzecznik prasowy Straży Pożarnej bryg. Jacek Pawłowski.

(nan)

eprasa.pl 81231fc32a

Będzie też większy parking

Nowy park handlowy powstanie za Galerią Raj

Połowę jego powierzchni zajmą sklepy znanej sieci Modivo Platform.



Nowy budynek sąsiadował będzie z galerią od jej południowej strony.

Galeria Raj, należąca do spółki IVS, była pierwszym takim obiektem w Dębicy. Otwarta w listopadzie 1999 roku dysponowała 13,5 tys. m² powierzchni handlowej i usługowej. Po rozbudowie w 2012 roku ta zwiększyła się do 20,4 tys. m², a obecnie wynosi prawie 24 tys. m². To jednak, jak się okazuje, jeszcze nie koniec, bo spółka wciąż chce się rozwijać w związku z czym tuż obok działającego budynku powstanie kolejny, tym razem o powierzchni 6 tys. m².

Modivo wchodzi do Dębicy

Choć właściwie nie obok, ale jak zapowiada Bartłomiej Gajda, menedżer ds. marketingu i sprzedaży Grupy IVS, za budynkiem galerii. Dziś nie jest jeszcze w stanie powiedzieć kiedy rozpocznie się budowa, bo takie decyzje zapadną dopiero po wakacjach, ale plany są ambitne.

– Rozwijamy ofertę Galerii Raj, odpowiadając na potrzeby klientów i zmieniające się trendy rynkowe. Kolejnym etapem rozwoju będzie planowana rozbudowa o park handlowy – mówi.

Wspomina o markach, które dołączyły do grona jej najemców w ostatnich miesiącach, takich jak biura podróży TUI i Itaka, czy sklepy odzieżowe Modo i Coccodrilli, ale też o tej, która zajmie właściwie połowę powierzchni nowego obiektu. Chodzi o jedną z największych grup modowych i obuwniczych w Europie – Modivo Platform, która łączy sprzedaż internetową z siecią sklepów stacjonarnych. Tych drugich, działających w 20 krajach w Europie, ma już prawie 1 500. W jej skład wchodzą takie marki jak: CCC, Modivo, eobuwie.pl, Half Price, Worldbox, Boardriders, Warsaw Sneaker Store, SK Store i Sklep Biegacza.

Obecność Modivo Platform w Dębicy, według Bartłomieja Gajdy, nie tylko zwiększy atrakcyjność Galerii Raj i poszerzy jej ofertę zakupową, ale też pozwoli dotrzeć do nowych klientów.

Wróży mu sukces

Za komercjalizację inwestycji spółki IVS, czyli pozyskanie najemców dla wybudowanego obiektu, odpowiada działająca w ponad 100 krajach firma CBRE. Anna Wysocka, szefowa jej działu handlowego jest przekonana, że nowy park handlowy cieszyć się będzie dużym zainteresowaniem klientów. A to przede wszystkim dlatego, że ci coraz częściej oczekują wygodnych zakupów blisko miejsca zamieszkania. To natomiast przekłada się na zainteresowanie najemców, którzy szukają dobrze położonych nowoczesnych lokali w mniejszych miejscowościach. Galeria Raj spełnia te wymagania.

Jakie jeszcze sklepy znajdą się w nowym lokalu? Tego jeszcze obecnie nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że na tych, którzy przyjadą tam, by skorzystać z ich oferty czekać będzie nowy, również rozbudowany parking.

tra

Konkursu nie było

Joanna Pawlik dyrektorem

To ona zastąpi Ireneusza Kozaka w Miejskim Zarządzie Oświaty w Dębicy.

O nowym dyrektorze tej miejskiej jednostki mówi się od tygodni. Ireneusz Kozak, który kieruje nią nieprzerwanie od czerwca 2007 roku, przechodzi na emeryturę.

Początkowo miasto ogłosiło konkurs na nowego szefa MZO. Wystartowały w nim dwie osoby: były wójt gminy Wietrzychowice Tomasz Banek oraz główna księgowa Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Dębicy (obecnie Centrum Usług Społecznych) Małgorzata Jaźwińska. Komisja zarekomendowała burmistrzowi tę drugą kandydaturę, a Mateusz Kutrzeba zatwierdził wybór swoim podpisem.

Zanim jednak Małgorzata Jaźwińska formalnie objęła stanowisko, pod koniec czerwca z funkcją skarbnika miasta pożegnała się Lucyna Sikora. Burmistrz zdecydował, że zastąpi ją właśnie Jaźwińska. Propozycję musiała jeszcze zaakceptować Rada Miejska w Dębicy, co stało się podczas zwołanej w trybie pilnym sesji 29 czerwca.

W tej sytuacji pojawiło się pytanie, kto pokieruje MZO. Ostatecznie wszystko wyjaśniło się w środę, 15 lipca.

– Tą komórką pokieruje pani Joanna Pawlik, która do tej pory była główną księgową w MZO – przekazał burmistrz Mateusz Kutrzeba.

Joanna Pawlik jest związana z miejskim zarządem od siedmiu lat, wcześniej pracowała w MOPS-ie (obecnie CUS).

– Zawsze jednak związana byłam z finansami – powiedziała w rozmowie z nami.

Formalnie pełniącą obowiązki dyrektora MZO zostanie w poniedziałek 27 lipca. Jej zastępcą zostanie Barbara Szczudło, również pracownica miejskiego zarządu, która do tej pory zajmowała stanowisko kierownika.

rar



Z MZO związana jest od siedmiu lat. Do tej pory była główną księgową.

Liczba uwag do wariantów nowej trasy DW 985 jest ogromna

Pełny raport z akcji informacyjnej będzie najpóźniej 30 lipca

W czasie konsultacji społecznych do Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie wpłynęło aż 2161 formularzy z uwagami.

– Najczęściej pojawiają się te dotyczące oddziaływania hałasu drogowego, zanieczyszczenia powietrza, drgań od ruchu pojazdów, zajęcia nieruchomości prywatnych, podziału miejscowości na części, zbliżeń do budynków i kwestii środowiskowych – wylicza Joanna Szarata, rzecznik prasowy PZDW.

Zastrzeżenia te składane były w każdy możliwy sposób. Jedni wypełniali formularze w wersji on-line, inni wysyłali je mailem lub zwykłą pocztą. Byli też tacy, którzy wypełnione dokumenty dostarczali do Urzędów Gmin w Dębicy czy Żyrakowie i przesłanie ich dalej powierzali wójtom.

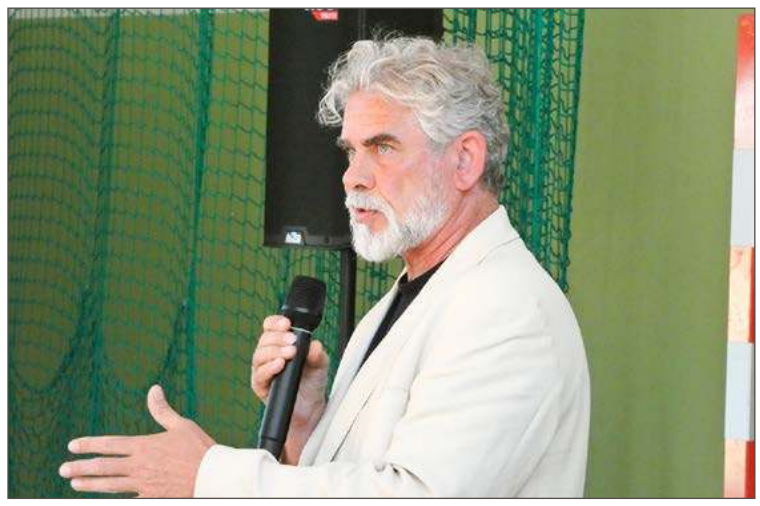
Joanna Szarata podkreśla, że prace nad raportem z akcji informacyjnej cały czas trwają. Po ich zakończeniu, a to przewidywane jest na 30 lipca, dokument będzie opublikowany na stronie PZDW.

– Nie powstał jeszcze ranking głosów dotyczących poszczególnych wariantów – dodaje rzecznik.

Konsultacje dotyczyły trzech. Trasa w tym oznaczonym symbolem W1 wyznaczona została przez wschodnią część Pustkowa, Brzeźnicę, Kozłów i Pustynię. Znak W2 otrzymał wariant, którym bardzo zaniepokojeni byli mieszkańcy Korzeniowa, Bobrowej Woli i Bobrowej. W3 umiejscowiony został między obecną DW 985 a Wisłoką.

Powodem poszukiwania miejsca dla nowego przebiegu trasy drogi wojewódzkiej Mielec – Dębica jest, jak wyjaśnia dyrektor PZDW w Rzeszowie Piotr Miąso sukcesywnie rosnące natężenie ruchu na obecnej. Przejeżdża nią nawet 14 tysięcy pojazdów na dobę.

– Ruch się nie zmniejsza, a możliwości modernizacji drogi w istniejącym korytarzu nie ma – podkreśla.



Piotr Miąso, dyrektor PZDW, mówi, kiedy zacznie się budowa nowej drogi.

Chodzi więc o to, by mógł się on rozłożyć na starą i nową drogę. Konsultacje były prowadzone po to, by znaleźć takie przejście, które pozwoli zminimalizować zakres kolizji z istniejącymi już zabudowaniami i innymi obiektami na projektowanej trasie.

Podczas drugiego spotkania konsultacyjnego w Korzeniowie, którego był gościem, spodziewał się, że liczba formularzy z uwagami może pójść w tysiące. I nie pomylił się.

– Dla nas cenniejsze są te ankiety, w których jest napisane konkretnie jakieś miejsce i jakiś problem niż tylko, że ktoś jest za albo przeciw – podkreśla Piotr Miąso.

Dodaje, że teraz projektanci przeanalizują wszystkie informacje przekazane przez mieszkańców. Na tej podstawie zaproponują wariant, który nie będzie raczej żadnym z tych, które były omawiane, ponieważ każdy będzie wymagał korekty.

Ta informacja trafi do PZDW, który zarekomenduje ją marszałkowi województwa podkarpackiego. Kiedy zarząd województwa zdecyduje się, w którym korytarzu będzie chciał budować drogę, to sprawa nadal nie będzie przesądzona. Wiele bowiem zależeć będzie od tego, czy zostanie wydana decyzja środowiskowa. Na tej podstawie dopiero będzie się można starać o pozwolenie na budowę.

– Dzisiaj nie jestem w stanie wskazać konkretnej daty, to jest perspektywa co najmniej kilku lat, kiedy zaczniemy realizować pierwszy odcinek – mówi Piotr Miąso.

JAG

eprasa.pl 81231fc32a

Trzy pytania do... **Anny Skarbek-Rusin,**

liderki Szlachetnej Paczki w rejonie dębickim.

Rusza nabór wolontariuszy do Szlachetnej Paczki



Rozpoczyna się właśnie nabór wolontariuszy do kolejnej edycji Szlachetnej Paczki. W jaki sposób można się zgłosić?

Chętni powinni zarejestrować się przez stronę internetową Szlachetnej Paczki, wypełniając odpowiedni formularz. Następnie z kandydatem kontaktuje się rekruter w celu przeprowadzenia rozmowy, a po jej pomyślnym przejściu podpisywana jest umowa i następuje wdrożenie.

Liczba wolontariuszy jest kluczowa, ponieważ im więcej osób się zaangażuje w pomoc, tym więcej rodzin w potrzebie można będzie potem odwiedzić i objąć wsparciem. W zeszłym roku w akcji brało udział dwudziestu pięciu wolontariuszy.

Kto może zgłosić rodzinę do programu i o jaką pomoc najczęściej proszą osoby znajdujące się w trudnej sytuacji?

Rodzinę może wskazać niemal każdy: sąsiad, nauczyciel, pielęgniarka, lekarz czy pracownik socjalny z MOPS-u lub GOPS-u. Nie można natomiast zgłaszać samego siebie.

Po otrzymaniu zgłoszenia wolontariusze ruszają w teren, do zgłoszonej osoby, czy rodziny i weryfikują potrzeby na miejscu. Najczęściej potrzebne są produkty pierwszej potrzeby, takie jak żywność, chemia, odzież oraz pościel, ale rodziny proszą również o sprzęt typu lodówki, pralki, który jest niezbędny do codziennego funkcjonowania.

Jak przedstawia się harmonogram tegorocznej edycji akcji?

Otwarcie bazy rodzin, z której darczyńcy będą mogli wybrać konkretne osoby, nastąpi 14 listopada. Finał akcji, czyli tzw. Weekend Cudów, zaplanowany został na 12 i 13 grudnia. Magazyn Szlachetnej Paczki będzie zlokalizowany w Domu Kultury w Nagawczynie, gdzie paczki od darczyńców będą przyjmowane już od piątku, 11 grudnia. Podarunki trafią do mieszkańców pięciu gmin powiatu dębickiego: miasta Dębica oraz gmin Dębica, Pilzno, Żyraków i Czarna.

rar

Taniec, piłka, siatkówka, a może BJJ?

Już możesz zapisać dziecko

Wakacje jeszcze nawet nie na półmetku, a część naborów na zajęcia już wystartowała.



Zajęcia w klubie BJJ Gryf Dębica odbywają się też w wakacje.

Choć oczywiście nie wszędzie, bo miejskie placówki z zapisami na zajęcia jeszcze się wstrzymują. Za to np. Szkoła Tańca Fame już czeka na zgłoszenia tych, którzy chcieliby spróbować swoich sił na scenie. Przygodę z tańcem mogą zacząć tam dzieci z roczników od 2015 nawet do 2021.

Do 25 sierpnia trwają też zapisy do Akademii Tańca Soul Dance. Na najmłodsze dzieci, czyli takie, które skończyły dopiero 4 lata, czeka grupa Gwiazdeczki. Wschodzące gwiazdy, to przyszłe tancerki w wieku od 5 do 6 lat, a Soul Dance Kids – od 7 do 11 roku życia. Nabór prowadzony jest jednak również do grupy Juniorzy, w której tańczą dzieci i młodzież, która skończyła już 12 lat. Soul Dance prowadzi też nabór do grup akrobatycznych: Akro Bąbelki (6-8 lat) i Akrobatyka (od 9 lat w górę).

Jeśli nie taniec i akrobatyka, to może siatkówka? W sierpniu dwa darmowe treningi proponuje dzieciom od 6 do 12 roku życia Akademia Piłki Siatkowej Igloopol Dębica.

– To idealny moment, aby rozpocząć przygodę z siatkówką – przekonują trenerzy.

W ten sposób bowiem mogą złapać sportowego bakcyla, by później kontynuować treningi w roku szkolnym. Te odbywają się w Domu Sportu i Szkole Podstawowej nr 5 w Dębicy.

Tych, którzy chcieliby spróbować swoich sił w brazylijskim jiu-jitsu zaprasza klub BJJ Gryf Dębica, działający w Centrum Sportów Walki. Zapisy prowadzone są na zajęcia, które odbywają się również w czasie wakacji, tak dla dzieci, jak i młodzieży. Treningi są bowiem dostosowane do wieku i poziomu zaawansowania, a ci, którzy zdecydują się wziąć w nich udział nauczą się nie tylko skutecznej samoobrony, ale też poprawią kondycję, koordynację i sprawność.

W Centrum Sportów Walki działa również 4Fight Team, a w nim grupa Junior Kickboxing, przeznaczona dla dzieci i młodzieży w wieku od 7 do 13 lat. Tam nie tylko nauczyć się można podstaw kickboxingu, ale też zadbać o aktywność fizyczną, poznać nowych ludzi i zbudować pewność siebie.

To, że wakacje to najlepszy czas na rozpoczęcie przygody z piłką nożną uważają trenerzy Akademii Piłkarskiej Igloopol Dębica.

– U nas dzieci uczą się przez zabawę – bez presji, za to z uśmiechem. Nie szukamy gotowych gwiazd – szukamy dzieci, które chcą się rozwijać, śmiać, biegać i tworzyć coś razem jako drużyna – przekonują.

Zajęcia dla dzieci od 4. roku życia wystartują tam już w sierpniu i wtedy też poznać będzie można szczegóły naboru.

Kolejnym klubem, który co prawda jeszcze nie zaczął działać, ale już prowadzi nabór, jest Air Squad w Dębicy. Na nowo powstałej sali akrobatycznej odbywać się będą zajęcia z akrobatyki sportowej, trickingu i tumblingu, a także szarf, dla dzieci i młodzieży od 7. roku życia.

tra

Matura na 100 procent

Kluczem jest systematyczność

Taką wskazówkę tym, którzy zdawać będą za rok daje Bartosz Czeluśniak.



Bartosz Czeluśniak setki miał z języka angielskiego i matematyki.

W maju był jeszcze uczniem II LO, w lipcu dzięki bardzo dobrym wynikom matury już studentem Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. O tym, że został przyjęty nie zadecydowały jednak 100-procentowe wyniki.

– Potrzebne były trzy przedmioty, czyli matematyka, biologia i chemia na poziomie rozszerzonym. Z chemii miałem 98 procent, z biologii 93 procent, a z matematyki 82 procent – mówi Dębiczanin.

A poniżej przedstawiamy nazwiska wszystkich maturzystów z powiatu, którzy zdali choć jeden egzamin na 100 procent.

I LO Dębica

Julia Skowron (j. angielski pp i pr*), Vanessa Kolbusz, Julia Plezia, Antoni Węgrzyn, Natalia Sędłak (matematyka pp), Maksymilian Darłak, Szymon Dziurzyński, Kinga Gwóźdź, Filip Kaczor, Olga Kalita, Paulina Mikrut, Karol Świder, Anna Pyskaty, Natalia Warzecha, Zuzanna Wielgus, Michał Zajchowski (j. angielski pp)

II LO Dębica

Patryk Kędzior (j. angielski pp i pr, j. polski pr, historia pr), Karol Ciszek (j. angielski pp, j. polski pr, historia pr), Karol Olechowski (j. polski pp, matematyka pp i pr), Mateusz Wacławski (j. angielski pp i pr, matematyka pp), Bartosz Czeluśniak (j. angielski pp, matematyka pp), Kamil Janiec (j. angielski pp, matematyka pp), Nadia Lorek (j. angielski pp, matematyka pp), Kinga Panek (j. angielski pp i pr), Maja Adwent, Wiktoria Bąk, Gabriela Boruta, Marlena Bysiewicz, Karol Czekaj, Adrian Gulis, Jakub Kądzielawa, Patryk Krajewski, Jan Mika, Anna Olech, Barbara Róg, Weronika Smoczyńska, Dawid Stachowicz (j. angielski pp), Milena Baranowska, Kamil Bukowski, Karol Cierpiał, Mikołaj Dziuk, Roman Jakubowski, Julia Jaźwińska, Jakub Krawiec, Patycja Kurcz, Maria Mądro, Zuzanna Stalec, Wiktoria Węgrzyn (matematyka pp), Jakub Bielatowicz, Olga Grabowska (j. polski pr), Amelia Pazdan (j. angielski pr), Aleksander Surdziel (historia pr)

ZS nr 2 Dębica

III LO: Fabian Rau (j. angielski pp, j. niemiecki pr), Igor Szybała (j. niemiecki pp i pr), Julia Betlej, Laura Blacha, Anna Ciołkosz, Emilia Kramarz, Patrycja Majda, Miłosz Należny, Radosław Nowak, Joanna Połoch, Milena Zator (j. angielski pp), Antonina Cioch, Kinga Kołodziej, Zuzanna Krzyś, Gabriela Wójcik, Julia Surowiec, Antonina Zarychta (matematyka pp), Patryk Nowicki (j. angielski pr).

Technikum nr 2: Szymon Bocheński (j. angielski pp i pr, matematyka pp), Wiktor Bukowski, Bartosz Knot (j. angielski pp i pr), Kacper Oleksy (j. angielski pp, matematyka pp), Kacper Bielawa, Rafał Ferenc, Jan Kolbusz, Tomasz Kułak, Paweł Loda, Maciej Synowiecki, Dominik Szatko (matematyka pp), Konrad Kędzior, Karol Pacocha (j. angielski pp).

ZSE Dębica

Fabian Ciesielski. Nikola Kocaba, Nikola Mitan, Dominika Zięba (j. angielski pp), Karolina Orkisz, Tomasz Smulski (matematyka)

LO Pilzno

Zyta Knajzel, Gabriela Skubel (j. angielski pp)

JAG

* pp – poziom podstawowy, pr – rozszerzony

Zaskoczenia nie ma. Wygrała szefowa promocji

Natalia Chodór wygrała konkurs na nowe stanowisko, ogłoszony przez Urząd Miejski.

Po jego rozstrzygnięciu została specjalistką ds. komunikacji projektu Impuls dla Dębicy – Kompleksowy Program Rozwoju Miasta. W konkursie na to stanowisko rywalizowały trzy osoby, jednak jak oceniła komisja, to właśnie ona zaprezentowała się najlepiej. W uzasadnieniu wyboru podkreślono jej doświadczenie zawodowe, wysokie kompetencje komunikacyjne oraz bardzo dobrą znajomość języka angielskiego. Do obowiązków Natalii Chodór należeć będzie m.in. prowadzenie działań promocyjnych i informacyjnych, współpraca z mediami, organizacja wydarzeń oraz obsługa komunikacyjna projektu Impuls dla Dębicy.

Obecnie Natalia Chodór kieruje Wydziałem Promocji UM w Dębicy i funkcję tę będzie pełnić do końca lipca. Od 1 sierpnia dębicka promocja zyska nowego szefa, jednak miasto nie planuje ogłaszania konkursu na to stanowisko. Formalnie funkcję kierownika wydziału nadal pełni obecna dyrektor Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Dębicy, Monika Rojek-Kałek. W związku z tym nowy szef promocji będzie pełniącym obowiązki.

rar

eprasa.pl 81231fc32a

Młodzież chce mieć wpływ na to, co dzieje się w mieście

Na pierwsze fajfy przyszło tylko sześć osób, ale będą kolejne

- W tej Dębicy nic się nie dzieje - to zdanie wraca, jak bumerang w rozmowach nastolatków.



Organizatorzy fajfów liczą na to, że w kolejnych spotkaniach udział weźmie więcej młodych osób.

GRZEGORZ KRÓL

Tak uważa Emilia Michalik z Dębicy, przekonując, że w mieście brakuje miejsc, w których młodzi ludzie mogliby się spotykać i spędzać wspólnie czas. Najczęściej wybierają galerie handlowe, ławki na Rynku albo McDonald'sa. Chcieliby jednak czegoś więcej.

Burmistrza nie było

Władze miasta postanowiły zmierzyć się z tą opinią i zaprosiły młodzież do wspólnej rozmowy. Cel jest jasny – stworzyć przestrzeń, w której młodzi Dębiczanie nie będą jedynie odbiorcami działań samorządu, lecz staną się realnymi współtwórcami miejskiej rzeczywistości. Równie ważne jest budowanie zaufania do władz lokalnych, bo nie jest tajemnicą, że młodzi ludzie, nawet jeśli interesują się lokalną polityką, często z rezerwą podchodzą do obietnic składanych przez rządzących.

We wtorek, 14 lipca, odbyło się pierwsze spotkanie z cyklu Fajfy dla młodych. Tydzień wcześniej burmistrz Dębicy Mateusz Kutrzeba zapowiadał, że chce w ten sposób poznać potrzeby młodego pokolenia i przedstawić im własne propozycje działań.

- Nie godzili się na to, by cokolwiek wbijać w ściółkę - mówił podczas spotkania Maciej Weselak, który przed laty chciał stworzyć w mieście legalny tor do downhillu.

– I posłuchać, co oni na to – mówił włodarz miasta.

Tyle że burmistrza zabrakło na inauguracyjnym spotkaniu. Więc młodych nie wysłuchał. Obecne były dyrektor Wydziału Polityki Społecznej Elżbieta Drąg oraz pracownica wydziału Monika Marucha.

Z zaproszenia skorzystało sześć młodych osób. Wśród nich uczniowie kończący szkołę podstawową, ci, którzy uczą się w szkołach średnich, jak i młodzi przedsiębiorcy.

To nie tylko burmistrz i radni

Przedstawicielki Urzędu Miejskiego podkreślały, że czas odgórnego narzucania młodzieży gotowych rozwiązań dobiega końca. Miasto deklaruje otwartość na inicjatywy oddolne i pomysły płynące bezpośrednio od mieszkańców.

– Chcielibyśmy, żeby młodzież współtworzyła, współuczestniczyła w życiu miasta i współdecydowała o tym, co dzieje się i będzie się działo w Dębicy – mówiła Elżbieta Drąg, zaznaczając, że miasto nie należy wyłącznie do burmistrza i Rady Miejskiej, ale do wszystkich mieszkańców, również tych najmłodszych.

Zachęcała także uczestników spotkania, aby poza rozwijaniem własnych zainteresowań szukali osób o podobnych pasjach i tworzyli społeczności, zamiast ograniczać aktywność wyłącznie do świata wirtualnego.

– Miasto deklaruje wsparcie merytoryczne, pomoc w pisaniu projektów i pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych na konkretne działania – podkreślała dyrektor Wydziału Polityki Społecznej.

Wcześniej Mateusz Kutrzeba zapowiadał też utworzenie funduszu przeznaczonego na realizację pomysłów młodzieży. Byłyby to pieniądze na organizację wydarzeń, spotkań, imprez czy szkoleń.

– Myślę, że na początek wystarczy 100-150 tysięcy złotych – mówił przed tygodniem burmistrz.

Bardzo ważnym elementem nowej strategii ma być tzw. projekt szwajcarski. W jego ramach, w pierwszym kwartale 2028 roku, w budynku dawnego Miejskiego Gimnazjum nr 1 przy ul. Cmentarnej ma powstać miejsce integrujące różne pokolenia. Znajdzie się tam przestrzeń dla młodzieży, seniorów, ale i organizacji pozarządowych.

– Ja nazywam to drugim domem, miejscem, w którym będziemy tworzyć przestrzeń dla siebie i spotykać się ze znajomymi. Chcielibyśmy, aby młodzież już teraz przygotowywała się do tego, że będzie miała takie miejsce – mówiła Elżbieta Drąg.

Chcą legalnych tras rowerowych

Głos młodych uczestników podczas spotkania bywał momentami krytyczny. Wśród postulatów pojawiła się potrzeba stworzenia miejsc, w których można byłoby potańczyć. Choć samorząd nie ma bezpośredniego wpływu na to, czy w Dębicy powstanie nowy klub, ten postulat nie pozostał bez odpowiedzi. Padła deklaracja, że na dębickim Rynku będą organizowane potańcówki. Istotnym tematem rozmowy był także sport. Mimo że Dębica słynie z dobrej infrastruktury, miłośnicy sportów ekstremalnych dostrzegają obszary wymagające poprawy. Głos w tej kwestii zabrał Maciej Weselak, który przypomniał, że przed laty podejmował próby stworzenia w Dębicy legalnej trasy downhillowej. Pomysł spotkał się z oporem ówczesnego kierownictwa Nadleśnictwa Dębica.

– Nie godzili się na to, by cokolwiek wbijać w ściółkę – mówił.

Jego zdaniem była to błędna decyzja, ponieważ brak jednego legalnego miejsca sprawił, że rowerzyści zaczęli jeździć w różnych częściach lasu, powodując znacznie większe szkody w środowisku.

Edukacja i komunikacja

Poruszono również tematy poważniejsze, niż rozrywka i sport. Jednym z pomysłów były koleżeńskie korepetycje, o których mówiła Monika Marucha. Założenie jest proste – uczniowie dobrze radzący sobie z konkretnymi przedmiotami mogliby pomagać swoim rówieśnikom, którzy mają trudności w nauce. Takie spotkania mogłyby odbywać się właśnie w budynku dawnego Miejskiego Gimnazjum nr 1.

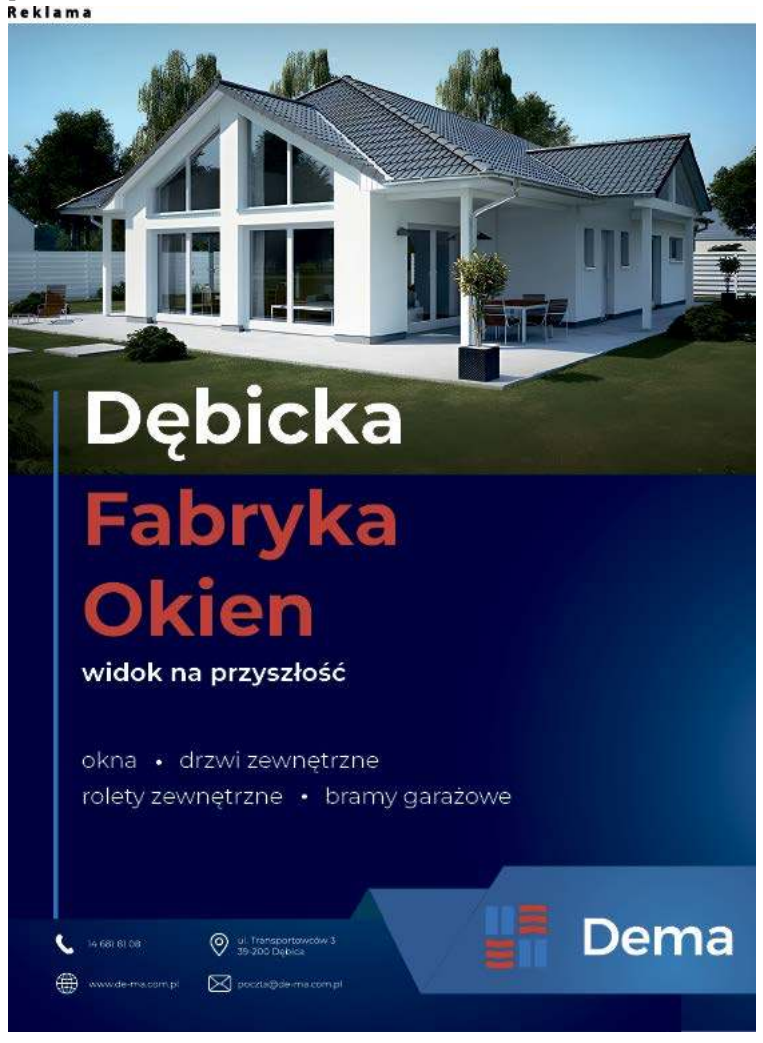
Ważnym wątkiem była także komunikacja między miastem a młodymi mieszkańcami. Uczestnicy spotkania zwracali uwagę, że oni sami, podobnie jak większość ich rówieśników, praktycznie nie korzystają już z Facebooka. Informacji o różnych wydarzeniach szukają na Instagramie i TikToku. To właśnie tam samorząd powinien być obecny, jeśli chce skutecznie docierać do młodego pokolenia.

Spotkanie nie było jednorazowym wydarzeniem. Ustalono, że fajfy będą odbywać się regularnie, w każdy drugi wtorek miesiąca. Dodatkowo zaplanowano także mniej formalne spotkania, takie jak to 30 lipca o godz. 17 w strefie chill na dębickim Rynku. Młodzi zadeklarowali też, że przeprowadzą wśród swoich rówieśników ankiety dotyczące ich potrzeb oraz oczekiwań wobec miasta i na tej podstawie stworzą potem plan działania.

Mimo iż przyszła na nie garstka młodych, Elżbieta Drąg uważa pierwsze spotkanie za bardzo udane i jest przekonana, że jeśli będą odbywać się cyklicznie, to chętnych do udziału w nich będzie znacznie więcej. I zaprasza młodzież do włączenia się w życie miasta.

krol@ol.com.pl

Reklama



eprasa.pl 81231fc32a

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka",ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Być może w przyszłości

Tam też potrzebny monitoring

A to dlatego, że jak twierdzi Andrzej Loda, chuligani dewastują plac zabaw przy ul. Gawrzyłowskiej.



Plac znajduje się za budynkiem, w którym działała kiedyś SP nr 8.

O podobnej sytuacji, tyle tylko, że na placach pomiędzy ul. Cmentarną a Tuwima, pisaliśmy w przedostatnim numerze OL. Joanna Kramska, dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 12, obok którego działają, nie ukrywała, że kamery miejskiego monitoringu mogłyby rozwiązać ten problem.

Z takiego samego założenia wyszedł prawdopodobnie Andrzej Loda, przewodniczący Rady Osiedla nr 2 Gawrzyłowa, składając do burmistrza Mateusza Kutrzeby wniosek o ich montaż na placu przy Gawrzyłowskiej.

Szybko jednak okazało się, że nie ma na to co liczyć, przynajmniej na razie. A to dlatego, że zostały już zakończone prace przy dokumentacji rozbudowy monitoringu i obecnie nie ma możliwości dodawania do niego dodatkowych kamer.

– Podczas prac zespołu ds. monitoringu brano pod uwagę dostępność w danym punkcie sieci światłowodowej stanowiącej własność miasta, zagrożenia występujące w danym rejonie oraz ochronę infrastruktury miejskiej przed aktami wandalizmu, a także wnioski służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo na terenie miasta – tłumaczą urzędnicy.

Lista kamer, według nich, została tak skonstruowana, by maksymalnie wykorzystać istniejącą sieć światłowodową do jednostek miejskich, jak również maksymalnie skrócić budowę sieci. A że plac zabaw przy Gawrzyłowskiej 83 jest oddalony od jednej z tych jednostek, konkretnie Szkoły Podstawowej nr 8, to nie został wzięty pod uwagę.

– Jednocześnie informuję, że w chwili obecnej rozbudowa istniejącego monitoringu o kolejne kamery jest niewskazana ze względu na zbyt duże obciążenie serwera, niemniej w przyszłości wskazana lokalizacja zostanie wzięta pod uwagę – czytamy w piśmie, pod którym podpisał się burmistrz Mateusz Kutrzeba.

Obecnie w Dębicy działa 57 kamer miejskiego monitoringu. System ma być rozbudowany o kolejne 82 urządzenia, a wszystkie zostaną podpięte pod centrum monitoringu, które mieścić się będzie w nowej siedzibie Straży Miejskiej przy ul. Ratuszowej 6 oraz na policję. Część nowych kamer ma być zamontowana w rejonie przedszkoli i placów zabaw. Ten na Gawrzyłowskiej nie znalazł się na liście.

tra

Na zielonym rynku mają być dużo lepsze warunki

Miasto ogłosiło już przetarg na remont i modernizację targu przy ul. Kraszewskiego.

Wykonawca prac zleconych przez urząd będzie miał przede wszystkim za zadanie zmianę ogrodzenia targowiska od strony wschodniej i północnej, montaż przesłon przeciwwietrznych z żaluzjami przeciwdeszczowymi oraz nowych bram i furtek. Nowe ogrodzenie powstanie też przy przepompowni ścieków i od strony potoku Kawęckiego, a stare zostanie oczyszczone i odmalowane.

Zielony rynek zyska także nowe zadaszone regały ze strony wschodniej i zachodniej, a wewnątrz targowiska takie bez zadaszenia. W planach jest wykonanie odwodnienia i doprowadzenie go do istniejącej na placu studni kanalizacji deszczowej, jak również wykonanie instalacji elektrycznej zasilającej stanowiska sprzedażowe. Odnowienia doczekają się też wszystkie stoły, które m.in. wyposażone zostaną w kosze na śmieci.

Wymienione prace to pierwsza część przetargu ogłoszonego przez miasto. Druga dotyczy remontu kontenera socjalno-sanitarnego, w którym mieszczą się toalety i pomieszczenie dla pracownika obsługi targowiska. Zostanie on nie tylko odmalowany i odświeżony, ale zyska m.in. nowe drzwi i wyposażenie (lampy, toalety, wentylatory, grzejniki, wykładziny).

Jeżeli zgłoszą się oferenci, to przetarg zostanie rozstrzygnięty w przyszłym tygodniu. Jego zwycięzca na wykonanie wszystkich prac będzie miał czas do końca marca przyszłego roku.

tra

Urząd pyta mieszkańców o kierunki rozwoju miasta

Miasto rozpoczęło konsultacje społeczne dotyczące strategii rozwoju.

Potrwają one do 14 sierpnia. Mieszkańcy, ale i przedsiębiorcy mogą zgłaszać swoje uwagi i opinie do dokumentu wyznaczającego kierunki rozwoju miasta na najbliższe lata. Projekt strategii wraz z formularzem konsultacyjnym, który należy wypełnić dostępny są na stronie internetowej miasta pod adresem debica.pl, a także w Biuletynie Informacji Publicznej, na Platformie Konsultacji Społecznych oraz w Urzędzie Miejskim w Dębicy.

rar

Tablice postawią we wrześniu

To będzie czwarta ścieżka

Tym, którzy zdecydują się ją poznać poprowadzi śladami rodziny Raczyńskich w Dębicy.

Do tej pory w naszym mieście działały trzy tematyczne ścieżki historyczno-turystyczne. Pierwsza – wojskowa, obejmowała dawne koszary, błonia i rynek. Żydowska prowadziła przez kirkut, dwie synagogi, dom rodziny Mikołajkowów, getto i mogiłę Żydów na Wolicy.

Idąc ścieżką sakralną można zobaczyć stary cmentarz, kościoły św. Jadwigi, figurę NMP na Placu Gryfitów, miejsce gdzie mieścił się kościół św. Barbary, zespół klasztorny Sióstr Służebniczek Dębickich i cmentarz wojskowy.

W obchodzonym właśnie Roku Rodu Raczyńskich powstanie natomiast ścieżka, która nosić będzie nazwę Śladami Rodziny Raczyńskich w Dębicy, a która składać się będzie aż z dziesięciu przystanków. Tablice, które będą o tym informować, zostaną zamontowane przy: Pałacu Raczyńskich na Placu Gryfitów, gmachu Towarzystwa Gimnastycznego Sokół, przy ul. Bojanowskiego, czyli dzisiejszym Domu Kultury Śnieżka, przy kaplicy grobowej rodziny Raczyńskich na Starym Cmentarzu, Zespole Szkół Zawodowych nr 1 na ul. Rzeszowskiej, boisku Szkoły Podstawowej nr 4 na ul. Wyrobka, w rejonie dawnych koszar wojskowych na ul. Kościuszki, w pobliżu obiektów dawnego WUCHu na ul. Metalowców, w rejonie Firmy Oponiarskiej Dębica na ul. Kwiatkowskiego, w Parku im. Skarbek-Borowskiego oraz w rejonie dawnych zakładów mięsnych.

Tablice mają być gotowe z końcem września tego roku.

tra

Reklama



eprasa.pl 81231fc32a

Ostatnie inwestycje ukończone zostaną w 2029 roku

Więcej miejsc parkingowych w Rynku i kawiarnia w synagodze

Ponad 60 mln zł mają kosztować inwestycje w ramach Dębicko-Ropczyckiego Obszaru Funkcjonalnego.

Temu poświęcona została konferencja prasowa zwołana na piątek 17 lipca przez burmistrza Mateusza Kutrzebę.

Jednym z najważniejszych przedsięwzięć będzie przywrócenie dawnego blasku synagodze przy ul. Krakowskiej. Zabytkowy obiekt przejdzie kompleksowy remont, a w jego wnętrzach powstanie przestrzeń wystawienniczo-koncertowa z antresolą i kawiarnią. Burmistrz chciałby również, by znalazło się tam miejsce poświęcone pamięci wybitnego kompozytora Krzysztofa Pendereckiego.

– Chcę, aby synagoga stała się miejscem spotkań kultury, historii i współczesności. To inwestycja nie tylko w zabytkowy budynek, ale przede wszystkim w tożsamość naszego miasta i pamięć o jego wielokulturowym dziedzictwie – powiedział burmistrz.

Zmiany obejmą również Dom Kultury Mors, który zostanie wyposażony w nowoczesny sprzęt multimedialny, nagłośnieniowy i oświetleniowy oraz wysokiej klasy fortepian cyfrowy.

Prawdziwą metamorfozę przejdzie również Rynek, o czym mówi się od dawna. W ramach inwestycji pojawią się nowe nasadzenia wysokich na kilkanaście metrów drzew, fontanna kaskadowa oraz tzw. fontanna sucha. Będzie też więcej niż pierwotnie zakładano miejsc parkingowych.

– W rzeczywistości ubędzie ich ok. 30 w stosunku do tego, co mamy obecnie. W zamian powstaną nowe miejsca przy ul. Piaski i Kolejowej – powiedział burmistrz.

Duże zmiany czekają także transport publiczny. Po północnej stronie dworca PKP powstanie nowoczesne centrum przesiadkowe, a system komunikacji miejskiej zostanie wyposażony w elektroniczne tablice informacyjne. Powiększony zostanie tam również parking.

Powstaną dwie pętle autobusowe, obok szpitala oraz na ul. 23 Sierpnia. Zmienić ma się także otoczenie dworca PKP od strony południowej. Do końca roku będzie gotowy projekt przebudowy ul. Głowackiego, który będzie zakładał wykup terenu wraz ze zniszczoną wiatą autobusową od firmy Monis. W tym miejscu ma powstać parking.



Burmistrz podkreśla, że jak zadania z DROF i Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy ruszą, to łączna ich wartość wyniesie ok. 130 mln zł.

Integralnym elementem projektu będzie rozwój infrastruktury rowerowej. W granicach miasta powstanie niemal pięć kilometrów nowych ścieżek rowerowych, a w całym obszarze DROF sieć tras zwiększy się do 17 kilometrów.

Samorząd planuje również znaczącą rozbudowę miejskiego monitoringu, o czym piszemy krótko na poprzedniej stronie. Jego działanie – na co uwagę zwracał burmistrz – będzie wspierane przez algorytmy sztucznej inteligencji zdolne do wykrywania bójek, kolizji drogowych czy aktów wandalizmu.

Grzegorz Król

KRÓTKO

POTRZEBUJĄ POJAZDU

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Dębicy opublikował zapytanie ofertowe dotyczące zakupu nowego, elektrycznego pojazdu wolnobieżnego przeznaczonego do obsługi stadionów, boisk oraz terenów zielonych zarządzanych przez MOSiR. Przedmiot zamówienia obejmuje dostawę fabrycznie nowego pojazdu wraz z pełnym wyposażeniem, dokumentacją oraz szkoleniem operatorów. Oferty można składać do 24 lipca, do godziny 12 w formie elektronicznej na adres e-mail: mosir@mosir.debica.pl.

ZAPRASZAJĄ NA WARSZTATY

2 sierpnia 2026 roku na skateparku w Dębicy odbędą się bezpłatne warsztaty BMX i hulajnogi dla dzieci i młodzieży. Zajęcia poprowadzą doświadczeni instruktorzy, a udział w nich mogą wziąć początkujący, jak i bardziej zaawansowani uczestnicy. Początek o godz. 16.

WOLNE MIEJSCA WCIĄŻ CZEKAJĄ

Nie masz pomysłu na to, jak zagospodarować czas swojemu dziecku podczas wakacji? Z pomocą przychodzi instruktorka zumby Mariia Vlasenko, która poinformowała, że wciąż są wolne miejsca na trwającą lipcową Wakacyjną Zumbę Kids w Dębicy dla dzieci w wieku 3-8 lat. Odbywaj się one w Osiedlowym Klubie Kultury Ósemka. Zapisy przyjmowane są pod numerem telefonu: 575 021 369.

Reklama



eprasa.pl 81231fc32a

W OLbiektywie...



Osiemnaście rodzin i dziewiętnastu uczestników indywidualnych wzięło udział w Mistrzostwach Podkarpacia w Płukaniu Złota, jakie już po raz dziewiętnastry odbyły się w Gumniskach. W osobnej kategorii startowali samorządowcy. W każdej liczyły się najbardziej emocje i dobra zabawa. Po zakońc`zeniu rywalizacji odbył się koncert gwiazdy wieczoru Justyny Lubas, a po nim zabawa tanewczna z zespołem Szwajcar Band.

Listy, e-maile, komentarze

Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Dlaczego nie zagłosował?

Z zainteresowaniem zapoznałem się ze sprostowaniem przesłanym przez radnego Roberta Radwańskiego w sprawie jego udziału w posiedzeniu komisji. Przyznam jednak, że po lekturze odczuwam zażenowanie, ponieważ przedstawione wyjaśnienia rodzą więcej pytań niż dają odpowiedzi. Radny podkreśla, że uczestniczył w obradach przez około godzinę i opuścił posiedzenie wyłącznie z powodu ważnej wizyty lekarskiej. Takie okoliczności oczywiście zasługują na zrozumienie i nikt rozsądny nie powinien kwestionować konieczności dbania o zdrowie czy realizacji wcześniej wyznaczonych wizyt lekarskich. Ale po co zatem przychodził, skoro wiedział, że musi jechać do lekarza w Rzeszowie? Jednocześnie z informacji dotyczących przebiegu posiedzenia wynika, że radny nie wziął udziału w żadnym z głosowań. Skoro więc był obecny na posiedzeniu przez około godzinę, to dlaczego nie wziął udziału w głosowaniu nad Raportem o stanie gminy, które według mojej wiedzy odbyło się bardzo szybko? Trudno pogodzić brak udziału w głosowaniach z zapewnieniem o rzetelnym wykonywaniu obowiązków radnego, zwłaszcza gdy to właśnie udział w pracach komisji i podejmowaniu rozstrzygnięć stanowi jeden z podstawowych elementów sprawowania mandatu. Nie chodzi tu o kwestionowanie przyczyn wcześniejszego opuszczenia obrad. Chodzi wyłącznie o oczekiwanie pełnej i przejrzystej informacji dla mieszkańców. Jeżeli radny był obecny przez godzinę, mieszkańcy mają prawo wiedzieć, w jakiej części obrad uczestniczył i jakie działania w tym czasie podejmował w ramach wykonywania swojego mandatu. Transparentność życia publicznego wymaga nie tylko przedstawiania okoliczności usprawiedliwiających nieobecność. A jeśli radny nie potrafi wskazać, co konkretnie zrobił przez blisko godzinę, to w mojej ocenie nie powinien otrzymać diety.

Czytelnik

Każde wsparcie ma znaczenie

Dla Karoliny Szafran licytują w internecie. Ty też możesz

Zbiórka na leczenie i rehabilitację mamy dwójki dzieci wciąż trwa.



Karolina w ostatnim czasie przeszła dwie kolejne operacje.

Karolina Szafran, o której pisaliśmy już na łamach OL, pochodzi z Pilzna. Tam skończyła szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące. Później wyszła za mąż i przeprowadziła się do Ropczyc.

Wszystko świetnie się jej układało, kiedy 29 stycznia tego roku straciła w domu przytomność i została zabrana do szpitala, gdzie trafiła na stół operacyjny. W trakcie operacji doszło do wylewu krwi do mózgu, a następnie do udaru.

Po operacji jej stan na chwilę się poprawił. Odzyskała świadomość, oddychała sama i płakała, kiedy mama pokazała jej nagranie z Amelką i Antosiem, dwójką jej dzieci, które zostały w domu. Niestety, później było już tylko gorzej. W mózgu pojawił się ropień spowodowany infekcją bakteryjną. Po próbie opanowania infekcji odzyskała przytomność, ale nie władzę w ciele. Krótko potem doszło wodogłowie i lekarze znów musieli wprowadzić ją w śpiączkę.

Obecnie Karolina jest już przytomna. Przeszła dwie kolejne operacje i poddawana jest rehabilitacji.

– Po kilku miesiącach walki na OIOMie robimy ogromny krok w przód, ale walka nadal trwa. Początek terapii to kolejny etap powrotu do zdrowia. Oznacza dla nas ogromną nadzieję i jednocześnie wielkie wyzwania – pisze jej mama.

Jolanta Rączka nie ukrywa, że leczenie i rehabilitacja córki wiążą się z ogromnymi kosztami, których nawet z pomocą najbliższej rodziny nie są w stanie udźwignąć. Sam pobyt w specjalistycznym ośrodku to wydatek ponad 300 000 zł rocznie. Dlatego właśnie pod adresem: siepomaga.pl/karolina-szafran trwa zbiórka na ten cel. Do tej pory udało się tam zebrać kwotę, za którą rodzina będzie w stanie opłacić Karolinie ośrodek. To jednak nie wszystko i wciąż potrzebne są pieniądze, by pomóc jej wrócić do zdrowia. W tym celu co rusz odbywają się imprezy charytatywne, połączone ze zbiórką, ale też powstała w internecie strona z licytacjami, z których dochód wspiera Karolinę. Znaleźć ją można wpisując na Facebooku frazę: Pomoc dla Karoliny Szafran- Grupa Licytacyjna.

W ciągu miesiąca dołączyło do niej już 600 osób, a na grupie zaczęło pojawiać się coraz więcej przedmiotów. Wśród nich m.in. książki, zabawki, odzież, vouchery, a nawet ciasta, które osoby je wystawiające pieką specjalnie dla osoby, która wygra licytację. Jeśli ktoś nie może wesprzeć zbiórki finansowo, może też przekazać fanty na licytację, bo i na to czekają założyciele grupy. Wystarczy tylko ją znaleźć i się z nimi skontaktować.

tra

Powstanie blisko 1700 instalacji OZE

Samorządy połączyły siły

Gmina Dębica i Żyraków podpisały umowę w ramach Klastra Ropczycko-Dębickiego.

Poza wymienionymi samorządami do klastra należą też gminy Ropczyce, Iwierzyce i Ostrów. Na ich terenie powstanie łącznie 1688 instalacji OZE, obejmujących instalacje fotowoltaiczne, pompy ciepła i magazyny energii, a także – na terenie gminy Ropczyce – instalację wodorową. Całkowita wartość przedsięwzięcia wynosi blisko 59,5 mln zł, z czego prawie 48 mln zł stanowi dofinansowanie pozyskane z Krajowego Planu Odbudowy.

Na terenie gminy Dębica w ramach projektu powstanie około 370 instalacji OZE na budynkach prywatnych. Obejmą one montaż instalacji fotowoltaicznych, pomp ciepła oraz magazynów energii. Programem objętych zostanie również około 10 budynków użyteczności publicznej. Wysokość dofinansowania pozyskanego dla gminy Dębica wynosi 14 mln zł, natomiast całkowita wartość inwestycji wraz z wkładem własnym samorządu osiągnie około 18 mln zł.

Z kolei w gminie Żyraków wartość zadania wyniesie 7,5 mln zł, z czego wkład własny samorządu stanowić będzie 1,2 mln zł. W ramach projektu na budynkach prywatnych wykonane zostaną 103 instalacje fotowoltaiczne, 64 magazyny energii oraz 9 pomp ciepła. Z kolei w przypadku budynków użyteczności publicznej zaplanowano montaż 10 instalacji fotowoltaicznych oraz 10 magazynów energii.



Projekt obejmuje m.in. budowę instalacji na domach prywatnych.

Liderem w tym potężnym zadaniu są Ropczyce. W czerwcu tego roku burmistrz tego miasta Kazimierz Moskal podpisał z Ministerstwem Klimatu i Środowiska aneks do umowy, na mocy którego termin realizacji projektu został wydłużony do 30 czerwca przyszłego roku. Dzięki temu samorządy zyskały więcej czasu na przeprowadzenie wszystkich zaplanowanych działań oraz pełne wykorzystanie środków pozyskanych z Krajowego Planu Odbudowy.

Kolejnym etapem będzie ogłoszenie przetargów i wybór wykonawcy odpowiedzialnego za dostawę i montaż instalacji odnawialnych źródeł energii, co umożliwi rozpoczęcie prac w poszczególnych gminach. Za przygotowanie i przeprowadzenie przetargu odpowiedzialne będą Ropczyce.

rar

eprasa.pl 81231fc32a

Jak to wygląda u nas

Nie ma tych, co pracują na trzech etatach. Są tacy, co zarabiają 100 tys. zł

Prawie połowa lekarzy w szpitalu powiatowym w Dębicy pracuje w oparciu o indywidualnie podpisane kontrakty.

O zarobkach lekarzy, choć to obecnie gorący temat, dyrektor ZOZ w Dębicy Przemysław Wojtys, nie za bardzo jest chętny rozmawiać. A nawet całkiem niechętny, choć zaznacza, że rozumie społeczne prawo do informacji na ten temat.

– Ale jest on naprawdę bardzo trudny i często wzbudza niewspółmierne emocje – uważa.

I opowiada, że nie dalej jak dwa dni temu, ktoś zapytał go, czy to prawda, że jeden ze specjalistów zarabia 96 tys. zł miesięcznie.

– Co jest kompletną bzdurą w tym przypadku – zapewnia Wojtys.

Ale w innych przypadkach już niekoniecznie, o czym dowiaduję się w dalszej części rozmowy.

W szpitalu w Dębicy na umowie o pracę zatrudnionych jest 89 lekarzy. Niewielu mniej to tak zwani lekarze kontraktowi. Do tej liczby należy dodać 22, którzy do nas wpadają tylko na dyżury – niekiedy nawet tylko dwa – trzy w całym miesiącu.

– To osoby współpracujące z nami w różnych konfiguracjach – wyjaśnia dyrektor.

Kiedy pytam o konkretne kwoty, jakie szpital przelewa na konta lekarzy, dyrektor próbuje zgrabnie obejść pytanie. Ale w końcu udaje się nam porozmawiać o konkretach.

Lekarz na etacie bez dyżurów zarabia w naszym szpitalu około 13 tys. zł. To kwota brutto. Ale jeśli doliczyć do tego dyżury, nawet 8 w miesiącu, otrzymamy kwotę dwukrotnie większą, która oscylować będzie w granicy 27 tys. zł. Kierownik oddziału dostanie 40-procentowy dodatek, a każdy z lekarzy także dodatek za wysługę lat, a po upływie 20 lat pracy co pięć lat nagrodę jubileuszową.

– To są kwoty brutto, które dostają lekarze. Ale trzeba pamiętać, że szpital ponosi większe koszty, bo do tego dochodzą ZUS-y, podatki – wylicza Wojtys.

Lekarze na kontraktach to zupełnie inna bajka. Tutaj kwoty mogą robić wrażenie. Nawet ze świadomością, że zawierają wszystkie opłaty, o których wspomniał dyrektor, a które lekarz bez etatu musi opłacić sobie sami.



Zarobki lekarzy wzbudzają wiele kontrowersji.

Wojtys przyznaje, że kilku specjalistów zarabia u nas nawet 100 tys. zł miesięcznie. Oczywiście nie podaje ich nazwisk, ani stanowisk. Ale wspomina, że w tej grupie znaleźli się przedstawiciele takich specjalności jak chirurgia i ortopedia, którzy są nakierowani na konkretne zabiegi czy radiologia.

– Kręgosłupy, stawy, to są bardzo skomplikowane niekiedy zabiegi. A od radiologów zależy praktycznie wszystko, od tego, co zobaczą i jak opiszą badanie – przekonuje dyrektor.

Lekarze kontraktowi w zależności od dziedziny, jaką się zajmują za godzinny dyżur mają płacone 180 zł w przypadku oddziałów zabiegowych i 150 zł tam, gdzie prowadzona jest opieka zachowawcza.

Dyrektor wylicza, że średnia pensja lekarza kontraktowego w Dębicy mieści się w kwocie 60-70 tys. zł brutto. Zaznacza, że jego zdaniem optymalne byłoby wynagrodzenie, które nie przekracza 50 tys. zł miesięcznie. Dla przeciętnego zjadacza chleba taka kwota to i tak ogromne pieniądze.

Skąd takie kwoty? Dyrektor tłumaczy, że wynikają z tego, że lekarzy jest za mało w stosunku do dyżurów, jakie muszą obsadzić. A to powoduje, że muszą dyżurować częściej.

– Miesięcznie na wszystkich oddziałach mam do obsadzenia 620 dyżurów – wylicza Przemysław Wojtys.

Lekarze na kontraktach mogą pracować więcej godzin miesięcznie niż ci zatrudnieni na umowę o pracę, co też zresztą wzbudza spore kontrowersje.

– Za to nie mamy takich, którzy pracują w trzech szpitalach na trzech etatach, co się zdarza w innych miastach – podkreśla szef ZOZ w Dębicy.

(nan)

Zapewniają, że nie żyją w krainie mlekiem i miodem płynącej

Związki i prezes odpowiadają radnej

Po wystąpieniu Ewy Janeczko podczas sesji 18 czerwca radni otrzymali dwa pisma.

Jedno podpisane przez prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Dębicy Marcina Fijołka, drugie z podpisami Grzegorza Wadasa i Romana Gulisa. Pierwszy to przewodniczący Zakładowej Organizacji NSZZ Solidarność przy MPEC, drugi reprezentuje Zakładową Organizację Związkową NSZZ Ciepłowników w Polsce przy MPEC.

W opublikowanym przez związkowców stanowisku czytamy, że analiza radnej Ewy Janeczko opierała się na wybranych danych i nie uwzględniała specyfiki funkcjonowania przedsiębiorstwa.

– Przekaz informacji wyglądał bardzo wiarygodnie. Wystąpienie było przygotowane perfekcyjnie i z pewnością słuchacze uwierzyli i zapamiętali większość informacji – piszą związkowcy.

Najważniejszym elementem pisma jest kwestia wynagrodzeń. Przedstawiciele związków stanowczo zaprzeczają informacjom o 13-procentowych podwyżkach, wskazując, że średni wzrost płac w latach 2023-2025 wynosił od 7 do 8% rocznie. Podkreślają również, że przeciętne wynagrodzenia



Marcin Fijołek nie zgadza się z zarzutami radnej Ewy Janeczko.

pracowników MPEC pozostawały niższe od średniej w sektorze przedsiębiorstw. Przedstawiciele załogi wyrazili również rozczarowanie, że przed publiczną oceną działalności spółki nie zwrócono się o informacje do zarządu MPEC ani do reprezentantów pracowników.

O nieuwzględnieniu specyfiki branży ciepłowniczej pisze też prezes Marcin Fijołek. Dodaje, że analiza sytuacji finansowej spółki wymaga też uwzględnienia szeregu czynników zewnętrznych wpływających na działalność przedsiębiorstwa. Jak zaznacza, wzrost przychodów MPEC był związany nie tylko ze sprzedażą ciepła, ale również m.in. z produkcją energii elektrycznej w kogeneracji. W piśmie wskazał także na znaczący wpływ realizowanych inwestycji, zmian cen gazu i energii oraz mechanizmów regulacyjnych związanych z taryfami zatwierdzanymi przez Urząd Regulacji Energetyki.

Zdaniem prezesa, ocenianie kondycji spółki wyłącznie na podstawie wybranych wskaźników finansowych może prowadzić do niepełnego obrazu sytuacji przedsiębiorstwa.

rar

Najwięcej przeznaczą na radiotelefony dla OSP

583 900 zł otrzymał Powiat Dębicki z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej.

Wicestarosta Ewelina Kuś i Marek Jaskółka, członek zarządu Powiatu Dębickiego, podpisali w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie cztery umowy dotyczące przyznania dotacji z rządowego programu.

Największa część przyznanych pieniędzy, bo aż 430 300 zł, przeznaczona zostanie na zakup radiotelefonów DMR dla lokalnych jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej. Cyfrowy sprzęt, jak zapewniają urzędnicy, ma zapewnić ochotnikom sprawniejsze prowadzenie działań ratowniczych i skuteczny przepływ informacji w sytuacjach kryzysowych.

80 000 zł powiat wyda na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej miejsca ukrycia, a 73 600 zł na kształcenie osób zajmujących się ochroną ludności oraz tych, którzy tę ochronę wspierają, czyli przedstawicieli zawodowej i ochotniczej straży pożarnej. W obu przypadkach będą to podobne kwoty, bo szkolenia w Państwowej Straży Pożarnej kosztować będą 36 500 zł, natomiast druhów z OSP – 37 100 zł.

Wszystkie zadania, na które powiat otrzymał dotacje, muszą zostać zrealizowane najpóźniej do końca tego roku.

Tego samego dnia w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim umowy podpisali też: Zbigniew Kowalski, burmistrz Brzostku, Marek Rączka, wójt gminy Żyraków i Jan Janiga, wójt gminy Jodłowa. Te samorządy wsparcie otrzymały na opracowanie dokumentacji projektowo kosztorysowej miejsc ukrycia, wraz z uzyskaniem pozwoleń na ich budowę. W przypadku gminy Brzostek było to 230 000 zł, niewiele mniej, bo 210 000 zł dostała gmina Żyraków, a najmniej – 98 400 zł gmina Jodłowa.

– Chcemy za te pieniądze zaprojektować miejsce ukrycia właściwie w centrum gminy, bo w pobliżu kościoła parafialnego w Jodłowej Dolnej – wyjaśnia wójt Jan Janiga.

Dodaje, że schronienie znajdzie tam około 500-600 osób. Nie bez znaczenia jest też parking w tym miejscu, bo jak podkreśla wójt, ludzie, w sytuacji zagrożenia muszą tam przecież dojechać.

W tym roku podobne dotacje otrzymały również: miasto i gmina Dębica, a także gmina Pilzno. W poprzednim wszystkie gminy z naszego powiatu.

tra

eprasa.pl 81231fc32a

Deszcz także im niestraszny

Góra Motyczna wzięła wszystko

Druhny i druhowie z tej miejscowości tryumfowali w Gminnych Zawodach Sportowo-Pożarniczych.

Strażacy ochotnicy już nieraz pokazali, że niestraszna im żadna aura. Były zawody rozgrywane, kiedy żar lał się z nieba, ale te ostatnie były dla uczestników raczej próbą wody, bo ulewny deszcz nie odpuszczał. A i tak w ustalonym terminie spotkali się na boisku sportowym w Żyrakowie.

– Aura była wyjątkowo niesprzyjająca, ale strażacy wody się przecież nie boją – mówi Małgorzata Orkisz, odpowiedzialna w urzędzie gminy za drużyny OSP.

Mimo to wszystkie zespoły – lepiej lub gorzej – poradziły sobie z konkurencjami: biegiem sztafetowym oraz zadaniem bojowym.

Najwyższy stopień podium, zarówno w kategorii pań, jak i panów przypadł jednostce OSP w Górze Motycznej. Kobiety startowały w składzie: Aleksandra Wąsik- dowódca, Jagoda Róg, Zuzanna Szymaszek, Marlena Lis, Wiktoria Szalwa, Kamila Strzałka, Natalia Wolska oraz Sara Bała.

Drugie miejsce zajęły druhny z Wiewiórki, trzecie były panie z OSP Bobrowa.

Drużynę męską, która pokonała wszystkich rywali, tworzyli: Sebastian Kozioł-dowódca, Maciej Kubek, Dominik Szacik, Daniel Chorąży, Grzegorz Pietrucha, Krzysztof Strzałka, Daniel Szymaszek, Juliusz Wilczyński.

Na drugim miejscu w tej kategorii uplasowała się drużyna OSP z Mokrego, na trzecim ze Straszęcina.

Zawody były nie tylko sprawdzianem gotowości bojowej strażaków OSP, umiejętności pracy zespołowej, ale też okazją do integracji tego środowiska.

(nan)



Tak cieszyły się zwycięskie drużyny. Na I miejscu Góra Motyczna - razy dwa.

Wykazały to badania

Trzeba dołożyć, żeby ratować obraz

Koszty renowacji zabytkowego ołtarza w sanktuarium w Zawadzie okazały się wyższe. Gmina już podjęła uchwałę o zwiększeniu dotacji.

Pieniądze w większości pochodzić będą z Rządowego Programu Odnowy Zabytków - 392 tys. zł, 8 tys. zł ze swojego budżetu dołoży gmina. Całość inwestycji to ponad 401 tys. zł. Brakującą kwotę pokryje parafia.

Drugi etap renowacji zabytkowego ołtarza głównego w Zawadzie już trwa. Zwiększenie kosztów remontu nastąpiło po tym, jak specjaliści zbadali stan obrazu. Okazało się, że jest on o wiele bardziej zniszczony, niż zakładali pierwotnie. Badania laboratoryjne wykazały uszkodzenia kolejnych warstw malowidła. Dalsza renowacja będzie możliwa po odpowiednim zabezpieczeniu obrazu.

O tym wszystkim na ostatniej sesji Rady Gminy poinformował radnych Mariusz Bobulski, dyrektor Wydziału Gospodarki Przestrzennej. Radni zagłosowali za.

(nan)

Ogłoszenie



Dom Kultury przejdzie solidny lifting

Gmina pozyskała pieniądze na remont budynku w Brzeźnicy.

Każdy, kto w ostatnich latach odwiedził Dom Kultury w Brzeźnicy, przyzna, że czasy świetności ten obiekt ma już za sobą. Dlatego plany remontowe powinny ucieszyć mieszkańców wsi, którzy korzystają z budynku chociażby podczas większych zebrań społeczności.

Inwestycja wpisuje się w projekt pod nazwą: Poprawa infrastruktury kulturalnej w gminie Dębica. Kwota dofinansowania to blisko 400 tys. zł, czyli 75% kosztów remontu. Całość ma kosztować 520 tys. zł. Brakującą sumę samorząd dołoży z własnego budżetu.

Zakres przedsięwzięcia obejmuje: roboty budowlane, remontowe i wykończeniowe, modernizację wnętrz budynku, wykonanie wygłuszenia i nagłośnienia sali wielofunkcyjnej, montaż klimatyzacji, wykonanie placu manewrowego wraz z miejscami postojowymi, w tym dla osób z niepełnosprawnościami.

Władze gminy przekonują, że realizacja tej inwestycji poprawi komfort i bezpieczeństwo użytkowników oraz zwiększy dostępność oferty kulturalnej. Dom Kultury w Brzeźnicy zyska nowoczesną i funkcjonalną przestrzeń do organizacji wydarzeń kulturalnych, edukacyjnych oraz integracyjnych. Remont ma się zakończyć w przyszłym roku.

Z tego samego źródła – funduszy unijnych rozdzielanych przez marszałka województwa na lokalne grupy działania, pochodzą pieniądze na budowę boiska wielofunkcyjnego, które powstanie po sąsiedzku w Paszczynie. Na ten cel gmina dostanie prawie 450 tys. zł, a dołoży 275 tys. zł.

(nan)



Ten budynek wkrótce przejdzie remont.

eprasa.pl 81231fc32a

Inwestycja może być realizowana dzięki hojności parafian

Zadzwonią po wakacjach?

Pod koniec lipca dzwony z parafii w Czarnej pojadą do Krotoszyna.



Prace przy budowie nowej dzwonnicy przy kościele w Czarnej są już bardzo zaawansowane.

Będzie to kolejny etap inwestycji, która od marca prowadzona jest przy kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy. W pierwszej połowie lipca został zalany betonem przedostatni odcinek słupów nośnych. Do zaszalowania i zalania betonem pozostanie jeszcze jeden.

– Pod koniec lipca nasze dzwony zostaną zabrane do Krotoszyna pod Poznaniem do czyszczenia i konserwacji. Zostaną też wtedy przelane nowe serca do dzwonów, gdyż te obecne są już mocno zniszczone – mówi ks. Marcin Krępa, proboszcz czarnieńskiej wspólnoty.

Odnowione i oczyszczone dzwony z nowymi sercami oraz założonymi napędami eklektycznymi, które będą sterowane zegarem cyfrowym, wrócą do Czarnej pod koniec sierpnia.

Wtedy powinien już być założony gotowy hełm na dzwonnicy. Dzięki temu dzwony będą od razu mogły zostać zamontowane na wieży. Specjalistyczny dźwig do wykonania tego zadania już jest zamówiony.

Koszt czyszczenia i odnowienia jednego dzwonu, nowego serca do niego, nowego jarzma, napędu i sterowania wynosi 15 tys zł. Dlatego proboszcz zwraca się z prośbą do wiernych, by pomogli w tym zadaniu.

– Gdyby się znaleźli jacyś fundatorzy na tę kosztowną i wyjątkową inwestycję ich nazwiska będą upamiętnione okolicznościową tablicą na dzwonnicy – zapewnia ks. Marcin Krępa.

Projekt został wykonany przez sprawdzoną w budowie obiektów sakralnych pracownię architektoniczną Macieja Nejmana z Tarnowa. Zdjęcia i wizualizacje zostały zaprezentowane wszystkim parafianom. A księża odwiedzający ich po kolędzie w roku 2024/2025 pytali każdego, co myśli o tym projekcie.

Pozwolenie na budowę parafia uzyskała we wrześniu 2025 roku. Prace wykonywane są przez firmę Andrzeja Smagacza z Pogórskiej Woli.

JAG

Dyrektorskie konkursy

Grzegorz Markowicz jest już pewien tego, że nadal kierować będzie szkołą w Żdżarach.

– Konkurs się odbył, byłem jedynym kandydatem, przeszedłem go i teraz czekam tylko na oficjalne powierzenie mi pełnienia funkcji dyrektora przez wójta – mówi Grzegorz Markowicz, który obowiązki te pełni nieprzerwanie od 2006 roku.

Na zupełnie innym etapie znajduje się procedura wyłonienia nowego szefa lub nowej szefowej Szkoły Podstawowej w Chotowej. Tu po zakończonej kadencji na emeryturę z końcem sierpnia przejdzie Alicja Pochodaj-Balasa.

Z wykształcenia nauczycielka języka polskiego. Obowiązki dyrektorskie pełni podobnie jak Grzegorz Markowicz od czterech kadencji. Tyle że, podczas gdy jej kolega jeszcze pozostanie na stanowisku, ona będzie mogła już cieszyć się z wolnego czasu.

Konkurs na jej następcę ogłoszony został w poniedziałek 13 lipca. Zainteresowani udziałem w nim komplet dokumentów muszą złożyć do godz. 15:00 w piątek 31 lipca w Gminnym Zespole Administracyjno-Ekonomicznym Szkół w Czarnej przy ul. Dworcowej 6. Szczegółowe informacje można uzyskać dzwoniąc pod nr tel. 14 676 11 90.

JAG

Oświadczenia majątkowe samorządowców z gminy Pilzno

Burmistrz kupił Audi, a jeden z radnych Teslę

Większość z radnych stara się odkładać, pod warunkiem, że mają co. Niektórzy nawet w euro, dolarach, czy duńskich koronach.



Radni muszą składać oświadczenia majątkowe, czy im się to podoba czy nie.

W 2024 roku burmistrz **Tadeusz Pieczonka** miał na koncie odłożone 90 211 zł i 15 869 zł na funduszach inwestycyjnych. Z tegorocznego oświadczenia wynika, że kupka zmalała do 78 077 zł. Ale czy na pewno zmalała? Raczej nie, bo na funduszach inwestycyjnych burmistrz ma już 74 284 zł, czyli o prawie 60 000 zł więcej. Do tego jego dom (155 m^2), który wcześniej wyceniał na 500 000 zł, obecnie jest wart już 800 000 zł. Poza tym do Toyoty Avensis z 2011 roku, Fiata Cromy z 2009 i Mazdy 6 z 2009, dokupił jeszcze Audi A4 z 2009 r.

Wiceburmistrz **Mirosław Miczek** również w ostatnim roku ubrał z kupki. W 2024 miał odłożone 124 243 zł (+3 747 zł – pracowniczy plan kapitałowy), z końcem 2025 już tylko 76 282 zł (+14 366 zł PPK). Stał się za to właścicielem domu o powierzchni 180 m^2, który wycenia na 340 000 zł oraz gospodarstwa (6,84 ha) ze stodołą i budynkiem gospodarczym, wartego 166 000 zł.

Bogusław Rębiś, przewodniczący Rady Miejskiej w Pilźnie, przez rok odłożył tylko 3 126 zł i ma obecnie na koncie 67 000 zł. Kupił za to Kię Sportage z 2016 roku. Wcześniej nie chwalił się, by miał wóz wart ponad 10 000 zł.

Toyotę Yaris z 2018 roku kupił natomiast radny **Bogusław Noga**, ale dla niego to tylko jeden z wielu pojazdów, które posiada. Podobnie jest zresztą z nieruchomościami. Za to na koncie trzyma tylko 16 639 zł.

Radny **Wojciech Górka** nie ma oszczędności, ani nieruchomości, za to w 2025 roku Peugeota 2008 z 2010 roku wymienił na Hondę CRV z 2014 oraz Fiata Doblo z 2002.

Puste pola w rubryce oszczędności pozostawił też radny **Franciszek Janiga**. W innej nie wspomina też o samochodzie. Za to dom o powierzchni 100 m^2 wycenia na tylko 20 000 zł.

Oszczędza za to radny **Czesław Buras** i to nie tylko w złotówkach, ale i w dolarach. W 2024 roku na rachunkach miał 19 555 zł i 359 dolarów, na koniec 2025 już 55 309 zł i 17 628 dolarów. Na wartości zyskał też jego dom o powierzchni 170 m^2, który obecnie wycenia na 950 000 zł. Do wielu pojazdów, które posiada, m.in. motocykla Harleya Davidsona, dokupił jeszcze samochód elektryczny Tesla model 3.

Radny **Bogdan Barycza** w oświadczeniu za 2024 rok wspominał o samochodzie marki Hyundai ix35 z 2014 roku, w tym za 2025 o tym samym modelu z 2015 roku. Z kupki trochę wydał, dokładnie 6 000 zł i ma na niej teraz 90 000 zł.

Wzbogacił się za to radny **Łukasz Kolak**, który wcześniej miał na koncie 186 zł, 14 001 duńskich koron i 40 eurocentów. Stan zagranicznych walut niewiele się zmienił, za to na koncie złotówkowym ma już 16 839 zł. Dom o powierzchni 120 m^2 wycenia o 100 000 zł wyżej niż wcześniej, czyli na 280 000 zł.

Odłożył też nieco radny **Marcin Kudłacz**. Miał na koncie 609 zł + 14 487 zł na PPK i 20 euro, a ma 7 313 zł, 22 444 zł na PPK, 22 euro i 53 dolary.

Z 3 800 zł na 4 600 zł, wzrosły oszczędności radnego **Marcina Potempy**. Pozbył się za to najstarszego (2014 r.) ze swoich trzech aut marki BMW.

Radny **Andrzej Mroczek** też odłożył parę złotych. Stan jego konta to już nie 6 873 zł, a 10 628 zł. Dom o powierzchni 137 m^2 wycenia obecnie na 660 000 zł (wcześniej 520 000 zł). Samochodów nie zmienił.

50 000 zł zniknęło z konta radnego **Marka Smoły**. Obecnie ma na nim 110 000 zł. Prezes Transkopu jest właścicielem trzech Mercedesów z lat 1989, 1994 i 2012 oraz 200 m^2 domu wartego 1 000 000 zł.

Radny **Krzysztof Kosowski** nie zdążył jeszcze dorobić się ani takiego domu, ani samochodów. Na koncie ma 342 zł.

Radny **Jerzy Uriasz** niby odłożoną ma tylko stałą kwotę 11 500 zł. Niby, bo w zeszłym roku do tych złotówek dołożył jeszcze 56 euro i 183 420 zł w papierach wartościowych. W poprzednim oświadczeniu majątkowym wspominał o domu o powierzchni 174,5 m^2 wartym 450 000 zł, w tym ma już taki o powierzchni 160 m^2, warty 400 000 zł. Jeździ za to nadal Toyotą Matrix z 2006 roku i Chevroletem Cruze z 2012 r.

Konkretny wzrost na koncie, z 25 000 zł na 79 000 zł zanotował radny **Łukasz Ździebło**. Podwoił też wartość swojego domu o powierzchni 121 m^2, z 200 000 zł na 400 000 zł.

Zaoszczędził troszkę też radny **Jan Strzała**. Troszkę, bo tylko 405 zł i ma teraz na rachunku 1 149 zł. O 1 000 zł wzrosła też wartość jego gospodarstwa rolnego (2,8 ha, warte 41 000 zł).Nadal jeździ jednak Fordem s-max z 2006 roku.

tra

eprasa.pl 81231fc32a

Może ktoś go rozpoznaje?

Pies konał przywiązany do drzewa

Internauci piszą wprost: ten, kto to zrobił nie zasługuje na to, by mówić, że jest człowiekiem.



To był ostatni moment, by uratować tego psa. Następnego dnia mógł już nie żyć.

Na skraj wycieńczenia doprowadzono psa w typie owczarka niemieckiego, którego spacerowicze odnaleźli głęboko w lesie w Jodłowej-Wisowej, z dala od drogi i ludzkich zabudowań. Wszystko wskazuje na to, że ktoś celowo pozostawił go tam, skazując na powolną śmierć w samotności.

Gdy zwierzę zostało odnalezione, było w tak złym stanie, że nie miało siły wstać ani podnieść głowy. Nie reagowało w ogóle na obecność człowieka. O jego przeżyciu zdecydował przypadek i szybka pomoc.

– To był ostatni moment, żeby go uratować. Myślę, że gdyby został odnaleziony dzień później, mogłoby być już za późno – mówi lekarz weterynarii Agnieszka Kobos, do której trafił znaleziony pies.

Dodaje, że zwierzę, które nadal przebywa w jej gabinecie weterynaryjnym i bardzo powoli wraca do zdrowia, jest młode. Ma około półtora roku.

– Jest wycofany i bardzo wystraszony – podkreśla Agnieszka Kobos.

Jak dodaje lekarka, ktoś włożył sporo wysiłku w porzucenie psa.

– Zainwestował w porządną stalową linkę – mówi z przekąsem.

Po chwili dodaje gorzko: człowiek – brzmi dumnie, prawda?

Lekarka zwraca się jednocześnie z prośbą do wszystkich osób, które mogą posiadać informacje dotyczące psa, jego poprzedniego właściciela lub okoliczności porzucenia, o kontakt z lecznicą. Zapewnia pełną anonimowość przekazującym informacje. W tej sprawie można kontaktować się pod numerem telefonu 883 441 744.

Przypadek z Wisowej nie jest niestety odosobniony. W okresie wakacyjnym regularnie dochodzi do porzucania zwierząt przez właścicieli, którzy traktują je jako przeszkodę w urlopach. Zamiast zapewnić im opiekę lub oddać do hotelu dla zwierząt, pozostawiają je w lasach czy przy drogach, narażając na cierpienie i śmierć. Warto przypomnieć, że porzucenie psa jest w Polsce traktowane jako forma znęcania się nad zwierzęciem i stanowi przestępstwo. Zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt sprawcy grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności, a w przypadku działania ze szczególnym okrucieństwem nawet do 5 lat więzienia.

Odnaleziony w Wisowej pies przechodzi obecnie obowiązkową kwarantannę. Jeśli jego stan będzie się poprawiał, po szczepieniach i kastracji będzie gotowy do adopcji i otrzyma szansę na nowy, odpowiedzialny dom.

– Zrobimy wszystko, by znaleźć dla niego nowych, kochających opiekunów – podkreśla Agnieszka Kobos.

W lecznicy przebywają również inne zwierzęta czekające na pomoc i nowe domy. Jest wśród nich młoda suczka, która także przechodzi kwarantannę i wkrótce będzie mogła zostać adoptowana. Na nowych właścicieli czeka również pies uratowany po wypadku komunikacyjnym. W jego przypadku procedura kwarantanny została już zakończona. Osoby zainteresowane adopcją któregoś z nich Agnieszka Kobos zaprasza do Jodłowej. Będzie można je obejrzeć, przespacerować się, a potem podjąć ewentualną decyzję o przygarnięciu nowego członka rodziny.

Grzegorz Król

Natalia Świętoń: trzeba iść dalej

Po latach pożegnali się z widzami

- Zaczynałem chyba w 2014 albo w 2015 roku - mówi Paweł Batycki.



Na zdjęciu, od lewej: Paweł Batycki, Natalia Świętoń i Jakub Batycki.

Na co dzień pracuje jako nauczyciel w szkołach w Brzostku, Przeczycy i Kamienicy Dolnej. Od wielu lat wraz z grupą zaangażowanych osób współtworzył samorządową telewizję TV Brzostek. Od samego początku wspierał go syn Jakub. Przez lata przed kamerą pojawiało się także kilka prezenterek. Ostatnią z nich była Natalia Świętoń, która związana była z telewizją przez trzy i pół roku.

W piątek, 10 lipca, na kanale TV Brzostek w serwisie YouTube opublikowano wyjątkowe wydanie programu Brzostek Info. Jak zwykle widzowie mogli obejrzeć najważniejsze informacje z gminy, jednak zakończenie odcinka różniło się od wcześniejszych. Zarówno Natalia Świętoń, jak i Paweł Batycki pożegnali się z widzami. Prezenterka opublikowała również pożegnalny wpis na swoim profilu na Facebooku.

– Kończy się dla mnie ważny etap. Kilka lat pracy, setki rozmów, relacji, wydarzeń i spotkań z ludźmi, którzy tworzą naszą społeczność. To był piękny rozdział – napisała.

W rozmowie z nami dodała, że nadszedł czas, by iść dalej.

– Miłe wspomnienia pozostaną ze mną na zawsze – podkreśliła.

Paweł Batycki bardzo dobrze wspomina współpracę zarówno z Natalią Świętoń, jak i z wcześniejszą prezenterką Niną Wodzisz.

– Działały jak profesjonalistki – zaznacza.

Głos w sprawie zabrał również były burmistrz Brzostku Wojciech Staniszewski. To za jego kadencji powstała lokalna telewizja.

– Nie znam nikogo, kto potrafił poświęcić naszej TV tyle prywatnego czasu, ile poświęcił Paweł, który w krytycznym momencie ciągnął wszystko sam. Dotrwał do pojawienia się Natalii i razem stworzyli coś, czego nie udało się chyba osiągnąć żadnej innej gminie – napisał na Facebooku.

Dodał również, że współpraca nie zawsze była łatwa.

– Z Natką spokojniej. Z Pawłem, ze względu na wieloletnią znajomość, bywało czasem bardzo ostro. Tak już jest, że czasem trzeba się pokłócić, żeby coś było jeszcze lepsze – napisał Staniszewski.

rar

Pszczoły zamieszkały w brzosteckim Rolniku

W Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Brzostku powstała pasieka.

Wzbogaci ona bazę dydaktyczną i posłuży do praktycznej nauki przyszłych rolników. Inwestycję zrealizowano w ramach projektu IP LIFE PL Pilica Basin CTR, dotyczącego wdrażania działań związanych z gospodarowaniem wodami i ochroną środowiska. Uczniowie będą zdobywać doświadczenie podczas zajęć praktycznych, poznając funkcjonowanie rodzin pszczelich, zasady prowadzenia pasieki oraz znaczenie owadów zapylających dla rolnictwa, produkcji żywności i ochrony bioróżnorodności. W ramach projektu przygotowane zostaną też stanowiska pod rośliny miododajne, montaż hoteli dla owadów oraz działania edukacyjne dotyczące jakości wody i odpowiedzialnego nawożenia.

rar

Do realizacji droga jeszcze daleka

Planują budowę sieci

Władze Brzostku ogłosiły przetarg na projekt budowy sieci kanalizacyjnej i wodociągowej.

Przedmiotem zamówienia jest przygotowanie kompletnej dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla trzech przedsięwzięć, które w najbliższych latach mają poprawić dostęp mieszkańców do infrastruktury komunalnej. Pierwsza część obejmuje opracowanie projektu budowy kanalizacji sanitarnej w Nawsiu Brzosteckim i Woli Brzosteckiej. Druga dotyczy przygotowania dokumentacji dla budowy sieci wodociągowej w Skurowej oraz części Przeczycy. Trzecia przewiduje opracowanie projektu budowy wodociągu dla pozostałej części Przeczycy. Dokumentacja umożliwi ubieganie się o dofinansowanie realizacji tych inwestycji. Wykonawcy mogą składać oferty na wszystkie części zamówienia. Termin upływa 24 lipca.

rar

eprasa.pl 81231fc32a

Rowerowa Pielgrzymka Tarnowska 2026

Cztery dni wysiłku i modlitwy. Każdy wiezie swoją intencję



Barbara Jasiołek (druga od prawej) na rowerze na Jasną Górę wyruszyła po raz pierwszy w życiu. W towarzystwie siostry oczywiście.

A dlaczego byś ty nie mogła ze mną jechać na rowerową pielgrzymkę? - usłyszała od siostry Barbara Jasiołek.

To pytanie zadziałało na nią bardzo mobilizująco. Odpowiedziała wtedy, że jak uda się jej urlop załatwić, to pojedzie. W czwartkowe przedpołudnie 16 lipca była przed kościołem w Straszęcinie. Barbara Jasiołek mieszka w Bochni, ale – jak twierdzi – idzie z rejonu dębickiego ze względu na siostrę.

– No chyba jadę jednak, jestem tak przyzwyczajona, że idę, bo co roku chodzę na pielgrzymkę pieszą – poprawia się po chwili.

Pochodzi z Braciejowej, takiej pięknej górzystej wsi, co szczególnie podkreśla. Wraca tu chętnie, często przyjeżdża do rodziców, no i do siostry oczywiście. Dlatego kiedy ta podrzuciła jej propozycję spędzenia czterech dni w drodze, długo się nie namyślała.

– Udało się, jadę. O urlop było w miarę łatwo. Pracuję w sklepie zoologicznym, to nasz własny biznes, właścicielką jest moja teściowa, a pracuje z nami moja szwagierka – cieszy się Barbara Jasiołek.

Jest to jej pierwsza pielgrzymka rowerowa. Na pieszą chodzi już od dziewięciu lat z Bochni w grupie św. Królowej Jadwigi. Piesza Pielgrzymka Krakowska wyrusza 4 sierpnia.

Dlatego trudności się nie boi, jest przekonana, że da radę. Jeździ bardzo dużo na rowerze, co najmniej dwa razy w tygodniu. W weekendy robi ponad 60-kilometrowe przejażdżki.

– Moja intencja to podziękowanie za moje zdrowie, za uleczenie z choroby. To jest główny powód wdzięczności Matce Bożej – zdradza.

Ks. Tomasz Gołąbek, proboszcz parafii Żyraków, który jest odpowiedzialny za Rejon Dębicki, podkreśla że, w czwartej edycji RPT ze Straszęcina wyruszyło prawie 120 osób, kilka mniej niż przed rokiem.

Jako opiekun grupy dębickiej otrzymuje informacje po zakończeniu zapisów z pełną listą i musi zadbać o to, by rozdać wszystkim pakiety i zorganizować transport powrotny autobusem. W pierwszym dniu odpowiada też za wszystkie miejsca postojowe.

– Muszę tam dodzwonić się, zorganizować posiłek i modlitwę w trzech kościołach w Czarnej, Nowej Jastrząbce i Laskówce Chorąskiej – mówi ks. Tomasz Gołąbek.

Cały czas jedzie na rowerze w ostatniej grupie wraz z pątnikami. Był też na dziewięciu pieszych pielgrzymkach, ale ta forma pielgrzymowania chyba bardziej mu odpowiada, bo ostatnio przestawił się z pieszego na rowerowe.

– Lubię rower, ale na wszystkie pielgrzymki człowiek nie jest w stanie jechać. Coś trzeba wybrać – zauważa.

Janusz Grajcar

Poświęcą nie tylko auta, hulajnogi również

Okazją ku temu będzie obchodzone 25 lipca święto patrona kierowców.

Jest nim św. Krzysztof, męczennika z połowy III wieku. Według średniowiecznej legendy był potężnym olbrzymem, który pomagał podróżnym bezpiecznie przeprawiać się przez rwącą rzekę. Pewnego razu przeniósł na swoich ramionach małego chłopca, który okazał się być Dzieciątkiem Jezus. Imię Krzysztof pochodzi z języka greckiego i oznacza niosący Chrystusa.

Co roku w jego wspomnienie w kościołach odbywają się modlitwy za wszystkich kierowców o bezpieczną jazdę. Potem księża wychodzą na parkingi i kropią samochody święconą wodą. W tym roku w jednych parafiach błogosławieństwo odbyło się w minioną niedzielę, a w innych zapowiedziane zostało na kolejną 26 lipca.

– Pobłogosławimy nasze samochody, rowery, hulajnogi, motocykle, maszyny rolnicze i pojazdy mechaniczne, oraz będziemy się modlili o roztropne i trzeźwe ich wykorzystanie – zapowiada ks. Marcin Krępa, proboszcz z Czarnej.

Tam ten obrzęd będzie praktykowany po każdej mszy św. Kierowcy otrzymają obrazki z wizerunkiem św. Krzysztofa i będą mogli przyłączyć się do akcji misyjnej, która nosi nazwę jeden grosz za jeden kilometr szczęśliwie przejechanej drogi. Dochód z niej przeznaczony jest na zakup środków transportu dla misjonarzy.

W parafii św. Jadwigi w Dębicy po każdej Mszy Świętej kapłani będą udzielać indywidualnego błogosławieństwa każdemu kierowcy. A we wspólnocie Miłosierdzia Bożego błogosławieństwo kierowców i pojazdów mechanicznych odbędzie się po wieczornej eucharystii w sobotę.

JAG

Nie żyje o. Henryk Andrzej Zonko

Był przeorem w Pilźnie

Z miastem tym o. Henryk Andrzej Zonko w swej posłudze związany był trzykrotnie.

Urodził się 1 stycznia 1935 r. w Oborach. Do Pilzna po raz pierwszy trafił w 1951 r., kiedy rozpoczął naukę w Małym Seminarium Ojców Karmelitów w Pilźnie. Po roku, kiedy władze komunistyczne zlikwidowały tę szkołę, przeniósł się do Krakowa.

Tam złożył pierwszą, a w 1956 r. także wieczystą profesję zakonną. Ukończył prywatne Liceum Ojców Karmelitów. W 1961 r. ukończył Wyższe Seminarium Duchowne Ojców Karmelitów w Krakowie, później studiował zaocznie na KUL-u w Lublinie.

Posługę duszpasterską rozpoczął jako katecheta w kościele karmelitów w Krakowie. W 1964 r. trafił ponownie do klasztoru w Pilźnie, ale był tu tylko rok. Po raz trzeci przyjechał na dłużej do tego miasta w lipcu 1970 r., by na dziewięć lat objąć urząd przeora. Z Pilzna został przeniesiony do Baborowa.



O. Henryk Andrzej Zonko miał 91 lat. Zmarł w rodzinnych Oborach.

O. Henryk Andrzej Zonko zmarł 17 lipca. Został pochowany w grobowcu zakonnym na Cmentarzu Batowickim w Krakowie.

JAG

KRONIKA

GOŚĆ Z BOLIWII
W niedzielę 26 lipca w parafii MB Nieustającej Pomocy w Czarnej gościć będzie siostra Halina Słomba. Służebniczka dębicka, która pracuje od 8 lat na misjach w Boliwii podzieli się z wiernymi świadectwem misyjnym.

DZIEŃ BRACTWA
W sobotę 25 lipca w sanktuarium w Jodłowej obchodzony będzie kolejny dzień Bractwa Dzieciątka Jezus. Kustosz ks. Piotr Adamczyk zaprasza do wspólnej modlitwy wszystkich parafian i gości, a szczególnie kierowców. Nabożeństwo rozpocznie się śpiewem Drogi Betlejemskiej o 17:35. Po nim będzie msza św. połączona z modlitwą za kierowców o uproszenie błogosławieństwa i poświęceniem pojazdów. Eucharystii przewodniczył będzie ks. Jerzy Bednarz, wiceoficjał Sądu Diecezjalnego w Tarnowie.

Z SOKOŁEM NA JASNĄ GÓRĘ
Mocni duchem, wytrwali w drodze – pod takim hasłem odbędzie się jubileuszowa dwudziesta już pielgrzymka rowerowa organizowana przez Polskie Towarzystwo Gimnastyczne Sokół Dobrków im. Św. Jana Pawła II. Jej uczestnicy wyjadą na trasę do Częstochowy w niedzielę 23 sierpnia po porannej mszy św. o godz. 7:00 w kościele w Dobrkowie. Zapisy trwają do 16 sierpnia. Zgłoszenia przyjmuje Alicja Psioda pod nr. tel. 697 974 401.

MIASTECZKO MODLITWY
Już po raz siedemnasty Sanktuarium bł. Karoliny Kózkówny w Zabawie stanie się miejscem letnich rekolekcji dla młodzieży. W dniach 27 lipca – 2 sierpnia odbędzie się XVII Miasteczko Modlitewne, które w tym roku będzie przeżywane pod hasłem SpoTKANIE. To propozycja dla młodych, którzy pragną zatrzymać się na chwilę w codziennym biegu, pogłębić swoją relację z Bogiem i przeżyć tydzień we wspólnocie wiary i modlitwy.

ODPUST W KORZENIOWIE
W niedzielę 26 lipca uroczystość odpustową przeżywać będzie parafia św. Anny w Korzeniowie. Msze św. tego dnia odprawione zostaną o godz. 7:00, 11:00 i 15:00. Nie będzie tej o godz. 10:00. Sumie odpustowej przewodniczył będzie i homilię wygłosi ks. Damian Warzecha, obecny wikariusz w Przecławiu, który wcześniej pracował w Pustkowie.

STUDIA Z TEOLOGII
Dziekan Wydziału Teologicznego w Tarnowie zaprasza na studia magisterskie z teologii w roku akademickim 2026/2027. Do wyboru są dwie specjalności dla osób świeckich w każdym wieku: teologia katechetyczno-pastoralna oraz teologia i misja laikatu. Studia są bezpłatne. Wymagane jest świadectwo maturalne (nowa lub stara matura). Rekrutacja trwa od 1 czerwca do 15 września br. Szczegóły na stronie internetowej Wydziału: wt-tarnow.upjp2.edu.pl.

eprasa.pl 81231fc32a

Do końca wakacji przy Akademickiej 8

Po Białogłowiczu wystawa 53 autorów

A właściwie trzy wystawy otwarte zostaną 31 lipca w Galerii Sztuki Miejskiego Ośrodka Kultury w Dębicy.

Na razie jednak przez kilka dni, przy Akademickiej 8 oglądać można prace Stanisława Białogłowicza. A to dlatego, że choć pierwotnie ta wystawa miała być czynna do 18 lipca, to została przedłużona.

– Wystawa, którą trzeba, należy, musi się zobaczyć... – przekonuje Ryszard Kucab, szef galerii.

Stanisław Białogłowicz jest bowiem jednym z najbardziej rozpoznawalnych, tworzących obecnie malarzy związanych z Podkarpaciem, a to co wychodzi spod jego pędzla, jak twierdzi wielu, należy do najbardziej wyrazistych i konsekwentnych zjawisk współczesnej sztuki polskiej.

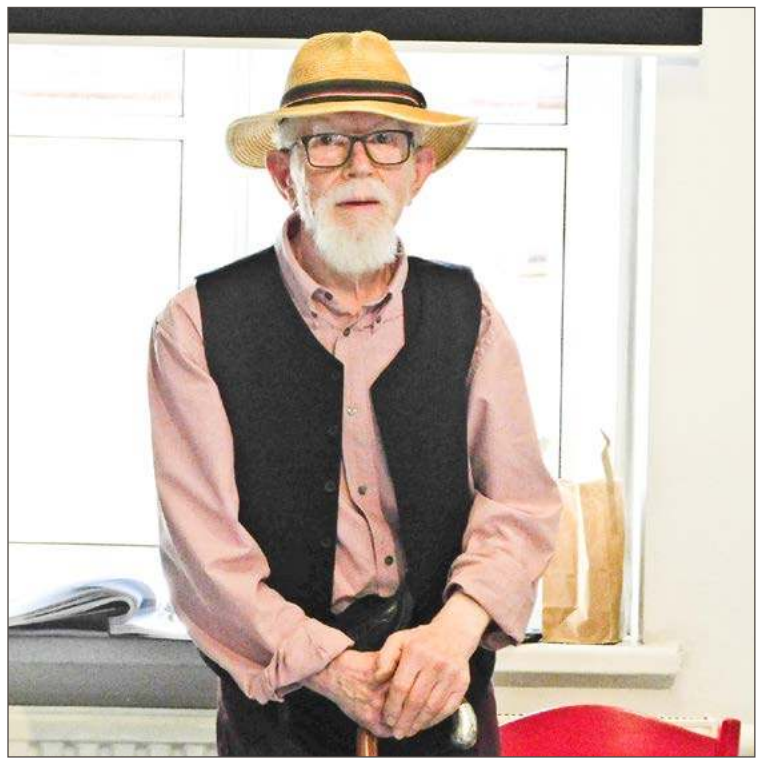
Wystawa zatytułowana „Przejście" jest hołdem 80-letniego autora dla jego nieżyjącej już żony, która towarzyszyła mu na każdym etapie jego twórczości. Monumentalne dzieła zajmują wszystkie dostępne pomieszczenia galerii, począwszy od Sali im. Franciszka Szczerbińskiego, przez tą główną, aż po salę audiowizualną.

O ile jednak na ich zobaczenie jest już ostatni dzwonek, to na zapoznanie się z kolejnymi wystawami, których wernisaż odbędzie się w piątek 31 lipca, o godz. 18:00 będzie czas aż do 5 września.

Z Rzeszowa do Dębicy

Pierwsza z nich to prezentacja dokonań członków Związku Polskich Artystów Malarzy i Grafików Okręgu Rzeszowskiego. Obecnie ta wystawa, której kuratorem jest prezes tego okręgu Maciej Majewski, gości w Biurze Wystaw Artystycznych w Rzeszowie.

Piotr Rędziniak, szef BWA twierdzi, że z racji tego, że wystawa nie jest konkursem, a przeglądem twórczości, to daje artystom dużą swobodę wypowiedzi tak tematycznej, jak i stylistycznej. Składają się na nią prace: Anny Baran, Wojciecha Barana, Krystyny Bileńki, Katarzyny Cesarz, Józefa Franczaka, Roberta Inglota, Iwony Jankowskiej-Mihułowicz, Zuzanny Kud-Miklaszewskiej, Henryka Lasko, Katarzyny Lewandowskiej, Aleksandra Majerskiego, Macieja Majewskiego, Małgorzaty Mizi, Krystyny Niebudek, Alicji Nikiel, Katarzyny Oczoś, Marii Paszczyńskiej, Pauliny Prenety, Anny Pustelniak-Kuchniak, Janusza Skowrona, Maksymiliana Starca, Ewy Szczęsnej-Sienkiel, Lucyny Szpuniar i Elżbiety Wesołkin.



Stanisław Białogłowicz w czerwcu odwiedził Galerię Sztuki MOK.

Grafika młodych

Owocem konkursu jest za to wystawa Resovia Print 2025, która również będzie prezentowana przy Akademickiej 8. I to Konkursu Klasycznej Grafiki Warsztatowej, organizowanego przez Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie i Wydział Sztuk Pięknych Uniwersytetu Rzeszowskiego. Odbywa się przede wszystkim po to, jak tłumaczą organizatorzy, by wspierać artystyczne działania młodych twórców i popularyzować klasyczne techniki druku. Wystawa będzie więc okazją, by oglądać prace studentów Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Rzeszowskiego: Izabeli Babińskiej, Dawida Bednarza, Julii Bieniek, Zuzanny Bigos, Amelii Burdzań, Izabeli Dziechciarz, Katarzyny Fedorczuk, Kamili Głąb, Martyny Grabias, Moniki Hanejko, Marioli Jabłczyk, Darii Jarosz, Weroniki Kiwior, Aleksandry Kociuby, Irminy Kowalskiej, Klaudii Łobody, Julii Miąsik, Anastasii Miroshnychenko, Ady Nadzikiewicz, Natalii Nykiel, Adama Pochodaja, Ewy Przytuły, Gabrieli Rachwalskiej, Grzegorza Surmacza, Żanety Szwed, Miłosza Tkacza, Julii Tryczyńskiej i Katarzyny Zaniewicz.

Rzeźby w Ogrodzie Sztuki

Trzecią i ostatnią wystawą, na którą zaprasza galeria, będzie ta na której Józef Murzyn pokaże swoje rzeźby. Artysta, którego prace oglądać już można było przy Akademickiej 8, tym razem wyjdzie z nimi poza mury galerii. Prezentowane będą w Ogrodzie Sztuki, czyli na placu pomiędzy budynkami galerii a Miejską i Powiatową Biblioteką Publiczną.

tra

Andrzej Rybiński gwiazdą wieczoru

Autor hitu „Nie liczę godzin i lat" wystąpi 2 sierpnia na V Ludowym Pikniku Pokoleń w Dębicy.

W latach siedemdziesiątych współtworzył zespół Dwa plus Jeden, założył również grupę Andrzej i Eliza. Karierę solową rozpoczął w 1983 roku i kontynuuje do dziś. W tym roku wydał album zatytułowany „To co kocham".

V Ludowy Piknik Pokoleń, podczas którego wystąpi, odbędzie się w niedzielę 2 sierpnia w Parku Sokoła koło Domu Kultury Śnieżka. Od godz. 15:00 prezentować się tam również będą przedstawiciele Ośrodków Wsparcia Dziennego Senior+ i Placówki Wsparcia Dziennego Zgrana Paka CUS Miasta Dębica oraz Domu Symeona i Anny, Gminny Zespół Artystyczny Po naszemu z Żyrakowa, Kapela Iskierczanie, a także wokalistki Miejskiego Ośrodka Kultury w Dębicy. Z wykładem wystąpi dr Lucyna Samborska, a w programie jest również marszobieg z ambasadorem „Głosu Seniora" dr Markiem Pilchem.

Na miejscu czekać będą stoiska kół gospodyń wiejskich, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Centrum Usług Społecznych, gabinetów dietetycznych Bonne Sante, a także Urzędu Miejskiego w Dębicy.

tra

Kolejne City Punx Show zaraz po wakacjach

Konkretnie 12 września i już nie w Kamionce, ale w Dębicy, w lokalu przy ul. Budzisz.

City Punx Show Piknik, o którym pisaliśmy w ostatnim numerze OL, a który odbył się w ośrodku wypoczynkowym Kaskada w Kamionce, przeszedł najśmielsze oczekiwania organizatorów. Dopisała pogoda, co w przypadku imprez plenerowych ma duże znaczenie, zespoły również, ale przede wszystkim dopisała też publiczność, która bawiła się do późnych godzin nocnych. Dlatego organizatorzy idą za ciosem i już teraz zapraszają na City Punx Show 43, które odbędzie się już pod dachem.

Kolektyw D.I.Y KanciaPunk, bo tak sami siebie nazywają, organizuje je w lokalu przy ul. Budzisz 73B, gdzie odbywały się już podobne imprezy. Tym razem wystąpią tam trzy zespoły reprezentujące tzw. scenę niezależną, a będą to: street punkowy Uliczny Intruz z Wodzisławia Śląskiego, rzeszowski hard rockowy Deport, a także punk rockowy Contrapunkt z Raciborza. Bilety w cenie 40 zł kupić będzie można przed koncertem.

tra



City Punx Show Piknik 7 cieszył się dużym zainteresowaniem. fot. CPS

Będą nowości

Prawie 12 tys. zł na książki

Na takie dofinansowanie może liczyć Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Dębicy.

Pieniądze te, dokładnie 11 940 zł, pochodzą z Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa realizowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Biblioteka przeznaczy je na rozwój księgozbioru.

– Co ważne, przy wyborze książek chcemy uwzględniać również propozycje naszych Czytelników — bo to właśnie dla Was tworzymy bibliotekę pełną dobrych historii, wiedzy i inspiracji – zapowiadają bibliotekarki.

Nowe pozycje już niedługo trafią do siedziby MiPBP przy Akademickiej 10, jak również do wszystkich jej filii.

tra

Kino Radość Dębica, ul. Lisa 3

BILETY:	2D	3D
PT-NIEDZ	20 zł 18 zł ulg.	22 zł 20 zł ulg.
WT-CZW	18 zł 16 zł ulg.	18 zł 16 zł ulg.

MINIONKI I STRASZYDŁA 22, 23.07, godz. 15:15
22.07, godz. 11:00 - KINO WAKACYJNE, bilety wakacyjny 15 zł
2D dubbing, prod. USA / 85 min. animacja, przygodowy,familijny / od lat – 6

CHŁOPIEC NA KRAŃCACH ŚWIATA 24.07, godz. 11:00- kino wakacyjne, bilet 15 zł
2D dubbing, prod. Hiszpania, Polska / 88 min. familijny, animacja / od lat – 6

WILLOW I TAJEMNICZY LAS 23.07, godz. 11:00 - kino wakacyjne, bilet 15 zł
2D dubbing, prod. Niemcy / 100 min. familijny / od lat – 6

NIESAMOWITA HISTORIA MUMBO JUMBO 21 .07, godz. 15:30
21.07, 11:00, kino wakacyjne, bilet 15 zł
2D dubbing, prod. Dania / 82 min. familijny, animacja / od lat – 4

ZAPROSZENIE 22, 23.07, godz. 19:45
2D napisy, prod. USA / 108 min. komedia, dramat / od lat – 15

WYPADEK FORTEPIANOWY - KINO KONESERA 21.07, godz. 19:15
2D napisy, prod. Francja czarna komedia / 88 min. / od lat – 15

PRZERWA WAKACYJNA W KINIE 24 .07 - 13 .08 2026

OD 17 LIPCA DO 6 SIERPNIA KINO ŚNIEŻKA BĘDZIE NIECZYNNE.

eprasa.pl 81231fc32a

Ostatnie opady w ogóle nie poprawiły sytuacji

Powiat dębicki na mapie suszy hydrologicznej

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej umieścił go na niej 5 lipca.



Ostrzeżenie przed suszą wydawane jest, gdy stan wody poniżej wartości SNQ utrzymuje się przez co najmniej 10 dni.

– Ostrzeżenie pozostaje w mocy ze względu na utrzymujące się przepływy wody poniżej wartości SNQ, czyli średniego niskiego przepływu z wielolecia – tłumaczy Paweł Staniszewski z Centralnego Biura Hydrologii Operacyjnej w Warszawie.

Te obserwowane od końca czerwca na rzece Wisłoce są charakterystyczne dla suszy hydrologicznej, a prognozy wskazują na dalsze utrzymywanie się tego zjawiska.

Na stacji Łabuzie w Parkoszu dolna granica strefy stanów średnich szacowana jest na 243 cm, a w środę 15 lipca wynosiła 226 cm. Najniższy stan wody w historii pomiarów (205 cm) odnotowany tu został 27 października 2012 r.

Nie lepiej jest na stacji Pustków. Tu dolna granica strefy stanów średnich to 94 cm, co oznacza, że aktualnie brakuje do niej 12 cm. W lipcu 2025 r., kiedy na Wisłoce wystąpiła wyjątkowo głęboka niżówka hydrologiczna, odnotowano tu najniższy stan w historii pomiarów – 70 cm.

– Przyczyną obecnej sytuacji jest długotrwały niedobór opadów w zlewni Wisłoki – stwierdza Paweł Staniszewski.

Poniżej normy pozostają one od początku roku, ale szczególnie brakowało ich wiosną. Hydrolog wylicza, że w marcu na Podkarpaciu suma opadów wyniosła tylko 16 proc. normy, w kwietniu 41 proc., a w maju i czerwcu 51 proc. Opady coraz częściej mają charakter burzowy i lokalny.

Tak też jest z tymi, z którymi mamy do czynienia ostatnio. Powodują krótkotrwałe wzrosty wód, ale nie prowadzą do skutecznego uzupełnienia zasobów w zlewni i odbudowy tych podziemnych.

– Czynnikiem pogłębiającym zjawisko są łagodne, mało śnieżne zimy oraz utrzymujące się wysokie temperatury, które zwiększają parowanie – wyjaśnia hydrolog.

Podobna sytuacja występowała również w latach ubiegłych. W 2025 r. susza hydrologiczna na stacji Łabuzie była obserwowana od początku lipca oraz ponownie pod koniec sierpnia. W 2024 r. zjawisko wystąpiło w sierpniu, natomiast w 2022 r. utrzymywało się przez znaczną część lata i jesieni.

IMGW wydaje ostrzeżenia o suszy hydrologicznej od 2020 r.

Janusz Grajcar

Wymienią je na wszystkich drzewach

Wieszać je chcieli sami

Oznakowaniem tabliczkami dębickich pomników przyrody zajmie się jednak ZUM.

Na brak takiego znaczenia na dębie szypułkowym Stanisławie, przy ul. Staszica, który niedawno zyskał status pomnika przyrody, zwrócił uwagę nasz Czytelnik.

– To urząd nie ma pieniędzy, żeby taką tabliczkę zamówić? – pyta.

Urząd pieniądze ma i już nawet zamówił, nie tylko dla Stanisława, ale również pozostałych piętnastu pomników przyrody, które mamy na terenie miasta, a na których zostaną one wymienione na nowe. Tyle tylko, że Zakład Usług Miejskich, który ma zająć się ich wymianą i montażem, jest obecnie mocno zajęty.

– No nie mają wolnych mocy przerobowych, bo mamy teraz bardzo dużo wycinek i przycinek – tłumaczy Marcin Barnaś, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska w Urzędzie Miejskim w Dębicy.

Ostatnio zajmowali się choćby topolą czarną w Parku Słonecznym, która również jest pomnikiem przyrody, a która wymagała usunięcia uschniętych konarów.

– Firma Dalpinex z Bielska-Białej zrobiła nawet dla nas badanie tomograficzne tego drzewa, bo chcieliśmy wiedzieć co możemy zrobić, żeby je uratować – mówi dyrektor.

Na razie trzeba było usunąć kilka suchych konarów, żeby odciążyć koronę. Szczególnie że topola rośnie w sąsiedztwie placu zabaw dla dzieci i mogłaby dla nich stanowić zagrożenie.

Dlatego montaż nowych tabliczek przesunął się w czasie. Marcin Barnaś twierdzi, że nawet myślał o tym, by samemu, wraz z innymi urzędnikami się tym zająć, szczególnie że tabliczki nie muszą wisieć na dużej wysokości. Ostatecznie jednak zajmie się tym prawdopodobnie ZUM.

– Ale jeszcze w wakacje będą wisieć – deklaruje dyrektor.

tra

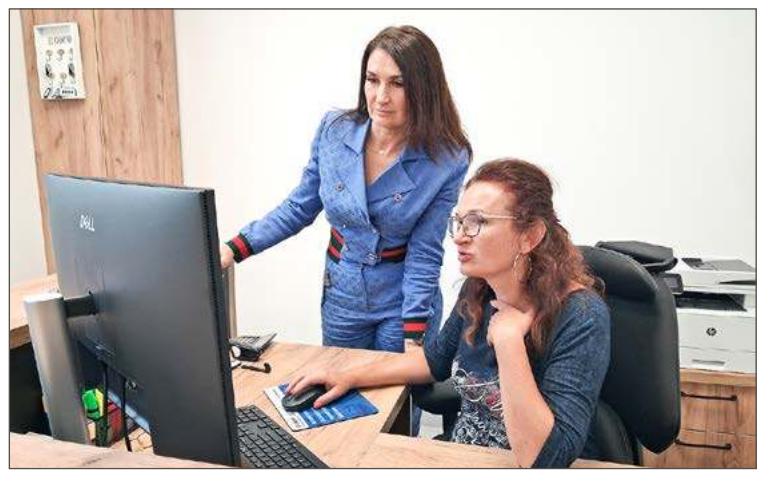


Dąb szypułkowy Stanisław pomnikiem przyrody został w lutym.

Usług coraz więcej

W powodzenie niewielu wierzyło. A jednak się udało

Spółdzielnia Prodomus.Usługi pod kierownictwem prezes Marty Knych coraz mocniej angażuje się w działania na rzecz seniorów.



Marta Knych (z lewej) cieszy się, że ich działalność tak szybko zaczęła przynosić zyski. Na zdjęciu z Małgorzatą Blicharz-Stanoch.

Spółdzielnia właśnie rozpoczęła realizację projektu Seniorzy Bliżej Siebie – Aktywne osiedla miasta Dębica, skierowanego do mieszkańców osiedli Mickiewicza, Krakowska-Południe, Świętosława i Słoneczne. Do udziału zaproszonych zostanie po dziesięć osób z każdego z nich, które dotychczas nie korzystały z podobnych inicjatyw. W ramach projektu seniorzy będą mogli uczestniczyć w kursach pierwszej pomocy prowadzonych przy współpracy ze strażakami, a także zdobyć umiejętności związane z obsługą smartfonów czy załatwianiem spraw urzędowych przez internet. Ideą tego projektu jest przede wszystkim to, żeby wyciągnąć seniorów z domu.

– Rozmawiając z nimi przy okazji naszych usług, widzę, jak wielu z nich zmaga się z depresją, są zamknięci w czterech ścianach i po prostu tęsknią za ludźmi – mówi Marta Knych, prezeska Spółdzielni Socjalnej Prodomus.Usługi.

Zwieńczeniem projektu będzie integracyjny piknik na dębickim rynku, zaplanowany na wrzesień. Organizatorzy liczą, że stanie się on okazją do nawiązania nowych znajomości i wyjścia z samotności.

To jednak nie wszystko. Już w sierpniu ruszy projekt Spa dla umysłu. Program będzie poświęcony zdrowiu psychicznemu mieszkańców Dębicy po 60. roku życia i obejmie łącznie 130 godzin wsparcia, w tym 90 godzin specjalistycznego poradnictwa psychologicznego.

– Najważniejsze to jest właśnie to, żeby wysłuchać i porozmawiać z ludźmi. Często im tylko tego brakuje – podkreśla Marta Knych, zwracając uwagę, że problemy psychiczne i samotność osób starszych wciąż zbyt rzadko stają się przedmiotem publicznej debaty.

Prezeska przyznaje, że doświadczenia zdobyte podczas pracy z osobami starszymi zmieniły jej spojrzenie na potrzeby seniorów.

– Kiedyś myślałam, że lepiej byłoby po prostu dać tym ludziom wyższą emeryturę. Dziś, patrząc na moją 80-letnią mamę, wiem, że to zorganizowanie czasu i poczucie bycia razem jest znacznie ważniejsze – mówi.

Ale spółdzielnia to nie tylko projekty, ale również usługi. Oferują transport medyczny dla osób samotnych i seniorów wymagających wsparcia w dotarciu do placówek medycznych, pomoc w prowadzeniu gospodarstwa domowego, drobne naprawy oraz opiekę nad grobami dla osób mieszkających poza Dębicą i za granicą.

– Duże zainteresowanie naszymi usługami sprawia, że terminarze mamy zapełnione na wiele tygodni do przodu – podkreśla Marta Knych.

Jeszcze kilka miesięcy temu niewiele osób wierzyło, że spółdzielnia socjalna odniesie sukces. Dziś z powodzeniem prowadzą działalność, zatrudniają 26 osób (2 osoby w administracji, a pozostali to opiekunki oraz osoby zajmujące się usługami gospodarczymi), ale przede wszystkim stali się dużym wsparciem dla seniorów z Dębicy.

– Uważam, że jednym z naszych sukcesów jest również to, że większość naszego sprzętu zakupiliśmy tu, na miejscu u naszych przedsiębiorców – dodaje Marta Knych.

rar

eprasa.pl 81231fc32a

Zeznaje...

Stanisław Fijołek



Zajmuję się

Jestem sołtysem Słotowej i emerytowanym policjantem.

W dzieciństwie chciałem zostać

Nie marzyłem o żadnym konkretnym zawodzie.

W wolnym czasie

Zajmuję się domem, zwierzętami, uprawiam ogródek. Jestem też myśliwym.

Na bezludnej wyspie chciałbym się znaleźć z...

Najlepiej z moimi sąsiadami, bo to życzliwi ludzie.

Pies czy kot?

Zdecydowanie psy. Mam pudla championa wystawowego.

Pierwsze zarobione pieniądze

Pracowałem rok w Igloopolu.

Ulubiony lokal w powiecie

Pappas Pizza w Pilźnie.

Najchętniej zjadłbym

Placka po węgiersku, rosół albo kotleta schabowego.

Podróż marzeń i dlaczego tam?

Jestem domatorem, a jeśli gdzieś miałbym się wybrać, to najchętniej do lasu.

Książka lub film, które polecam

Lubię kryminały.

Na urodziny chciałbym dostać

Dobre słowo, bo resztę już mam.

Gościom w powiecie pokazałbym

To co udało mi się zrobić w Słotowej, bo z tego jestem dumny.

Tam, gdzie mieszkam brakuje

Przede wszystkim sali gimnastycznej przy szkole i miejsca, w którym mogłaby powstać.

Wygraną w Lotto wydałbym

Może rzeczywiście gdzieś bym się wybrał w podróż? No i pomógłbym dzieciom.

Dobry przepis, bo z Mokrzca

Sałatka warstwowa śledziowa

Poleca: Anna Głogowska
ze Stowarzyszenia Zawisłocze Pilzneńskie



Składniki:
1 duży słoik śledzi marynowanych
2 cebule
3 ziemniaki
5 buraków ćwikłowych
5 jaj
mały majonez
sól, pieprz, cukier

Sposób wykonania:
Śledzie marynowane kroimy w kostkę i układamy na dnie salaterki.
Na pokorojone śledzie kładziemy cebulę również pokrojoną w kostkę.
Tak przygotowaną warstwę solimy i pieprzymy do smaku.
Następnie kładziemy pokrojone w kostkę, a wcześniej ugotowane w mundurkach ziemniaki. Przyprawiamy dając na nie część majonezu. Do majonezu można też dodać jedną lub dwie łyżeczki musztardy dla przełamania smaku.
Na to dajemy buraki ćwikłowe ze słoika lub ugotowane, również pokrojone w kostkę.Solimy i pieprzymy.
Na buraki ścieramy jajka ugotowane na twardo na tarce o grubych oczkach. Przyprawiamy i zalewamy pozostałym majonezem.
Ta sałatka będzie odpowiednia na każdą uroczystość domową.

JAG

CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria



Cichy obserwator. **fot. Hanna Kucharska**



Tak zielono powinno być na każdym osiedlu. **fot. Agnieszka Bonda**

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników.
Można je przesyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony.
Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem.
Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.
W tym tygodniu otrzymuje ją **Hanna Kucharska** za zdjęcie: **Cichy obserwator**.
Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji.
Na ten sam adres prosimy przesyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail: **rozrywka@ol.com.pl.**
Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)

Tydzień sprzyja odważnym decyzjom. W pracy zyskasz uznanie, a w relacjach szczera rozmowa rozwieje drobne nieporozumienia.

Byk (21.04 - 20.05)

Spokój i cierpliwość przyniosą najlepsze efekty. W finansach zachowaj rozwagę, za to w uczuciach czeka miła niespodzianka.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)

Przed Tobą wiele ciekawych spotkań i inspirujących rozmów. Nie odkładaj ważnych spraw, bo szczęście będzie Ci sprzyjać.

Rak (21.06 - 22.07)

Warto zadbać o dom i bliskich. Dobra organizacja pozwoli uniknąć stresu, a wolny czas przyniesie potrzebny odpoczynek.

Lew (23.07 - 22.08)

Energia i pewność siebie otworzą nowe możliwości. Ktoś doceni Twoje pomysły, a weekend zapowiada się wyjątkowo udanie.

Panna (23.08 - 22.09)

Skup się na priorytetach i nie przejmuj drobiazgami. Konsekwencja szybko przyniesie efekty, także w sprawach finansowych.

Waga (23.09 - 23.10)

Harmonia wróci do codzienności. Dobry moment na nowe znajomości, wspólne plany i rozwiązanie dawnego nieporozumienia.

Skorpion (24.10 - 21.11)

Intuicja podpowie właściwe rozwiązania. Nie bój się zmian – jedna z nich okaże się początkiem czegoś naprawdę dobrego.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Czeka Cię aktywny tydzień pełen nowych wyzwań. Zaufaj swoim umiejętnościom, a osiągniesz więcej, niż planowałeś.

Koziorożec (22.12 - 20.01)

Wytrwałość zostanie nagrodzona. W pracy pojawi się szansa na rozwój, a w życiu prywatnym zapanuje więcej spokoju.

Wodnik (21.01 - 19.02)

Kreatywność będzie Twoim atutem. Dobry czas na realizację pomysłów i odnowienie kontaktu z kimś, kogo dawno nie widziałeś.

Ryby (20.02 - 20.03)

Zadbaj o równowagę między obowiązkami a odpoczynkiem. Życzliwa osoba pomoże Ci podjąć ważną i trafną decyzję.

Wicewróżka Maga

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom.
Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

eprasa.pl 81231fc32a

W każdy poniedziałek o godz. 18:00 w Parku Sokoła

Danuta Malczak twierdzi, że tai chi najlepiej ćwiczy się w naturze

I robić to może każdy, bo to ćwiczenia tak dla wnuka, jak i dla dziadka.



Danuta Malczak (w niebieskiej bluzce) od lat propaguje w Dębicy tai chi. Teraz również w plenerze.

I taki właśnie przekrój wiekowy ma podczas Wakacji Tai Chi, czyli zajęcia, które w każdy poniedziałek o godz. 18:00 prowadzi w Parku Sokoła pod Domem Kultury Śnieżka.

– Bardzo dużą popularnością cieszą się te zajęcia i ciągle są nowi ludzie. Ostatnio taki młody chłopak się do nas przyłączył, który gdzieś się tam plątał po parku, dziewczyna na rowerze przyjechała – uśmiecha się.

Danuty Malczak to jednak nie dziwi, bo wie jak działa tai chi. Ona sama praktykuje je od lat, a odkryła, gdy miała ciężki okres w życiu. Wywodzące się z Chin ćwiczenia łączące spokojne, płynne ruchy z oddechem i koncentracją, pozwoliły jej odnaleźć siebie.

Teraz uczy tego innych. Nie tylko w parku, ale też w Domu Kultury Mors, gdzie przez cały rok prowadzi grupy przedpołudniowe i wieczorne, na które przyjeżdżają ludzie nawet z Czarnej, Ropczyc, czy Mielca. Bywa też w dębickich domach seniora. Tam zresztą wprowadziła ćwiczenia, które mogą wykonywać wszyscy, niezależnie od kondycji fizycznej. A to dlatego, że aby nikogo nie wykluczać, odbywają się na siedząco, na krzesłach.

– Na początku, kiedy tam zaczynałam, ćwiczyło ze mną parę osób, ale z czasem zaczęło dołączać ich coraz więcej, a teraz to już czekają na mnie kiedy przyjdę, żeby poćwiczyć – cieszy się.

Zresztą z Danuty Malczak aż kipi energia i radość życia. Jeśli tak właśnie działa tai chi to naprawdę warto je ćwiczyć. A spróbować można właśnie w poniedziałki w Parku Sokoła, gdzie według instruktorki warunki do tego są idealne. A to dlatego, że jak tłumaczy, w naturze, którą kocha, ćwiczy się najlepiej.

– Zazwyczaj w parkach jest harmider, są place zabaw i jest głośno, a tutaj jest spokój, jeśli chodzą ludzie to tylko na spacery i można się skoncentrować – tłumaczy.

Co ciekawe ci, którzy mieli okazję już spróbować, przyprowadzają swoich bliskich. Tak jak pani, która ćwiczyła z nią w domu seniora na Mościckiego, a która na jedne z zajęć w parku przyszła z córką, mieszkającą na co dzień w Częstochowie.

Bywa też, że zajęcia nie kończą się na tai chi. W zeszły poniedziałek jednym z ich uczestników był jej brat ze Stanów, który do parku przyniósł gitarę. Najpierw był więc relaks, radość z ruchu i swobodny oddech, a po zajęciach wspólne śpiewanie.

Instruktorka przekonuje, że spotkania w parku odbywać się będą nawet, gdy będzie padał deszcz, bo do dyspozycji jest tam zadaszona wiata. I nie skończą się w ostatni poniedziałek wakacji, a trwać będą tak długo, jak pogoda pozwoli.

Tomasz Ratuszniak

Reklama

społem
PSS DĘBICA

Zapraszamy do naszych placówek w każdy piątek na degustację pieczywa:

- Sklep nr 1 "Delikatesy LUX", ul. Piekarska 1
- Sklep nr 4 "Na Schodkach", ul. Piekarska 9
- Sklep nr 11, ul. Żeromskiego 6
- Sklep nr 34 "Sezam", ul. Krakowska 53
- Sklep nr 36, ul. Kolejowa 40
- Sklep nr 53 "KAPRYS", ul. Krakowska 1



Oferta obowiązuje od 21.07.2026 r. - 25.07.2026 r. lub do wyczerpania zapasów.

Keks 350g Społem	Chleb staropolski 500g Społem	Chleb ProBody 420g Społem	Ser Rycki Edam	Schab nie ze wsi Nik Pol
				
14,90 zł	8,15 zł	10,50 zł	29,99 zł/kg	39,99 zł/kg

Kiełbasa dębowa Nik Pol	Kawa Eduscho Family 200g	Kubuś Waterr 500ml	Ketchup Pudliszki 440g-480g	Ręcznik papier. Jumbo 1szt
				
26,99 zł/kg	24,99 zł	2,29 zł	4,99 zł	8,99 zł

eprasa.pl 81231fc32a

W sierpniu Franciszek Pożdał pojedzie na mistrzostwa Europy do Rumunii

Pierwszego konia kupił od dziadka

Parys nie może startować w zawodach, bo jest za młody. Dlatego pierwsze poważne sukcesy odnosi z Billym.



Franciszek Pożdał z luzakiem Wojciechem Pożdałem w rundzie honorowej po zdobyciu tytułu wicemistrza Polski.

– Mój koń ma imię Billy. To kuc walijski. Tak naprawdę ma inne strasznie długie HSH Nobility, więc mu skróciliśmy – śmieje się Franek.

Pożyczyła im go znajoma rodziny Pożdałów. Trenują i jeżdżą wspólnie od roku. Wcześniej startował z Parysem, rasy huculskiej, którego kupił od dziadka – jak twierdzi – po promocyjnej cenie. On nie może brać udziału w mistrzostwach, bo na nich konie muszą mieć co najmniej sześć lat, a Parys ma pięć.

Franek ma natomiast 12 lat, po wakacjach pójdzie do szóstej klasy w SP w Starej Jastrząbce. Konie lubi od urodzenia.

– Tata też lubi konie, oglądałem jak startował w zawodach i się nauczyłem od niego – wyjaśnia.

Miał siedem lat, kiedy pierwszy raz wystartował w zawodach w Żarówce. Co prawda jechał poza konkursem, bo był jeszcze za młody nawet na start w kategorii dzieci, ale parkur pokonał na czysto.

To tata Wojciech Pożdał dawał mu pierwsze lekcje na ich placu treningowym. Później zaczęli wyjeżdżać w teren, a od kiedy zapisał syna do klubu KJ Kresy Racławówka raz na dwa tygodnie trenują też na jego obiektach.

Przed dwoma laty właśnie tam zadebiutował w mistrzostwach Podkarpacia. Wygrał, a sukces powtórzył rok później. Na koncie ma również tytuł mistrza Podhala wywalczony w Ludźmierzu.

– Wygrałem wszystkie konkurencje. Na początku było ujeżdżanie, potem maraton, a na koniec zręczność – mówi Franciszek Pożdał.

W ujeżdżeniu koń musi się jak najlepiej pokazać od strony techniki jazdy. Wszystkie zaprzęgi mają ten sam program do wykonania na placu o kształcie czworoboku.

– Gdzie trzeba zwolnić, to musi iść wolno, a gdzie przyspieszyć, to musi iść szybciej – tłumaczy Wojciech Pożdał.

Maraton to konkurencja sprawnościowa, w której na odcinku 5 km jest ustawionych cztery albo pięć przeszkód. Pętle przy nich trzeba przejechać jak najszybciej i bez zrzutek. Ale dla całego przejazdu jest norma czasu, której nie można ani przekroczyć, ani wyprzedzić. Dlatego na trasie trzeba cały ją kontrolować.

– Dobrze mi tam poszło, koń był bardzo posłuszny – mówi Franek.

W konkurencji zręczności trzeba przejeżdżać pomiędzy pachołkami zwanymi keglami. Na nich są piłeczki i chodzi o to, żeby żadna nie spadła. W Ludźmierzu spadła jedna, ale był to świetny przejazd, bo wszystkich bramek było szesnaście.

Te wyniki wystarczyły, by dostał zaproszenie na zgrupowanie kadry. W marcu pojechał do Jaszkowa, gdzie przyglądał mu się trener kadry Marco Freund. Ale przed powołaniem musiał jeszcze wystartować w dwóch zawodach. W międzynarodowych w Bogusławicach zajął czwarte miejsce. Miał też pojechać do Walewic, ale te zostały odwołane. Zamiast nich było zgrupowanie w Katowicach, po którym został reprezentantem Polski.

W lipcu wystartował w MP w Książu, zajął 2. miejsce wśród dziewięciu zaprzęgów. Tytuł wicemistrza Polski zapewnił mu start w mistrzostwach Europy. Te odbędą się od 14 do 16 sierpnia w Rumunii. Franciszek Pożdał nie ma zamiaru jechać tam tylko po naukę.

Janusz Grajcar

Ogłoszenie



eprasa.pl 81231fc32a

Miał być jazz i muzyka rozrywkowa

Tańczyć do siedemdziesiątki i choć raz wystąpić z zespołem Mazowsze

Miała tylko zaliczyć WF, a skończyła w wirze oberków i z miłością do folkloru, który zmienił jej życie.

Pierwszy rok studiów pedagogicznych, Rzeszów 2015 roku. W planie zajęć Patrycji Kurcz pojawia się obowiązkowe i porażająco nudne wychowanie fizyczne. Co robić, żeby nie spędzić całego semestru na monotonnym odbijaniu piłki do siatkówki albo przy stole do ping-ponga?

Poskaczę i pójdę do domu

Od małego miała w duszy muzykę. Śpiewała, brała udział w konkursach, ale z tańcem miała wspólnego tyle, co przeciętny człowiek.

– Tańczyłam na imprezach, ale to wiadomo – dwa na jeden i na tym się kończyło – mówi Patrycja Kurcz.

Na uczelni musiała jednak wybrać jakąś aktywność. Kiedy w gąszczu ofert dostrzegła zajęcia z tańca ludowego, w jej głowie narodził się genialnie prosty plan: a co to, parę razy podskoczę, zaliczę i pójdę do domu. Rzeczywistość zweryfikowała te plany już podczas pierwszych zajęć. Zamiast luźnego skakania w kółeczku, zderzyła się z surowymi podstawami baletu klasycznego.

– To ułożenie rąk, nóg i ta synchronizacja nóg z rękami, to było... no, to było piekielnie trudne – wspomina dzisiaj.

Z sali wyszła zmęczona i z jedną, jasną myślą: dobra, to nie jest dla mnie.

Ale zaraz potem włączył się jej upór. Pomyślała: a co, nie dam rady? Dam radę! Poszła na drugie zajęcia, potem na trzecie... i tak oto rozpoczęła się trwająca już jedenaście lat przygoda.

Usłyszała, że się nie nadaje

Droga od kompletnego laika do członkini grupy reprezentacyjnej Studenckiego Zespołu Pieśni i Tańca Resovia Saltans nie była usłana różami. Patrycja zaczynała od grupy C – absolutnej bazy, gdzie sprawdzano, kto ma w sobie dość pary i konsekwencji, by utrzymać się na parkiecie. Prawdziwe schody zaczęły się po przejściu do grupy B. Tam instruktorzy nie brali jeńców, a wymagania były ogromne. W pewnym momencie Dębiczanka usłyszała nawet, że się nie nadaje i nic z niej nie będzie. Ktoś inny mógłby rzucić strojem w kąt, ale nie ona.

– Godzinami siedziałam po zajęciach przed lustrem i ćwiczyłam – wspomina.

Opłaciło się, bo potem usłyszała od trenerów, że dzięki ciężkiej pracy zrobiła ogromne postępy. I przeszła do wspomnianej grupy reprezentacyjnej. Do dziś pamięta ten moment, gdy pierwszy raz usłyszała aranżację kujawiaka i oberka rozpisaną na żywą kapelę przez kierownika muzycznego Resovia Saltans, profesora Pawła Palucha.

– Przeszły mnie ciarki – mówi.

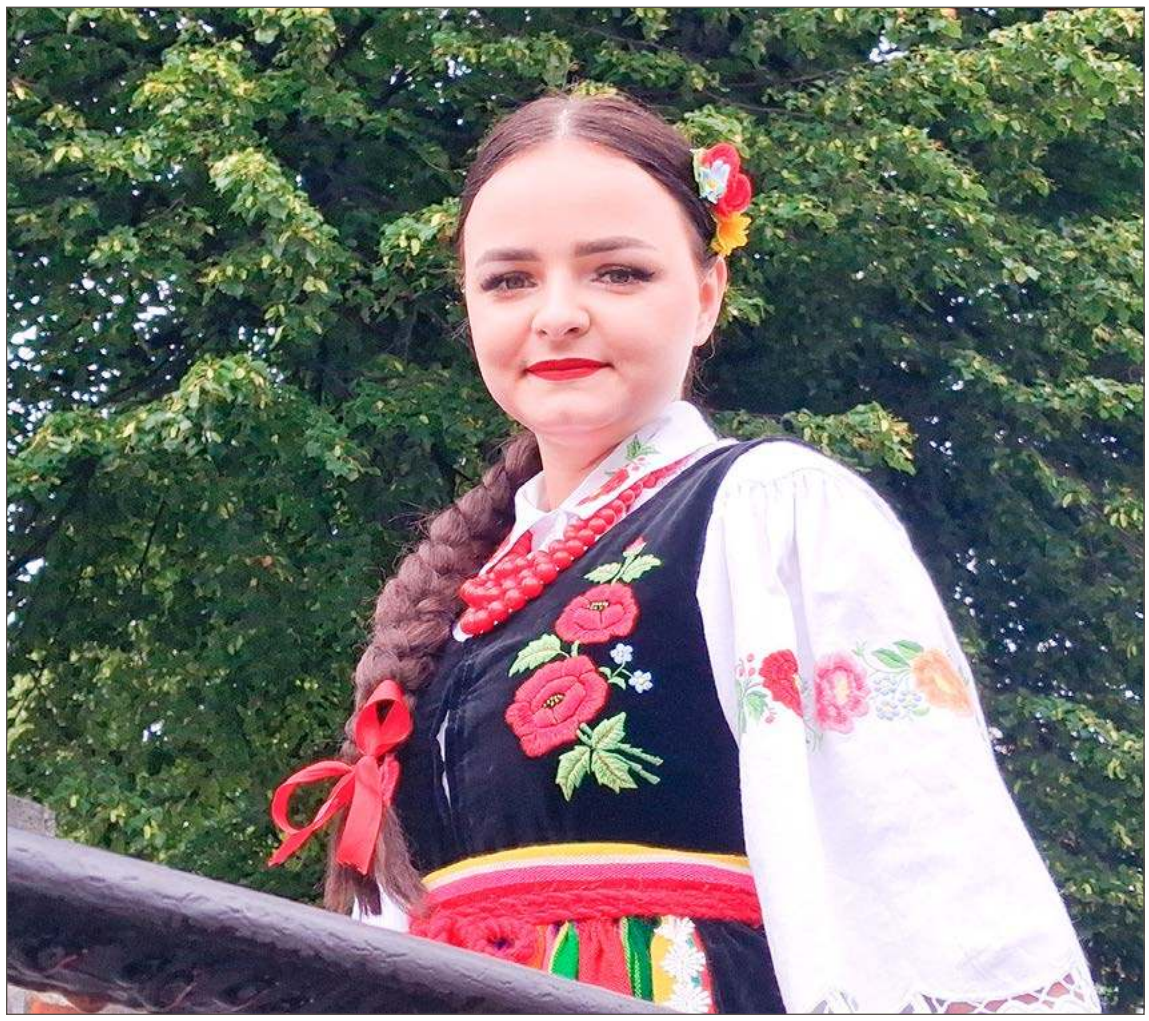
A kiedy spojrzała w lustro i zobaczyła siebie w pełnym stroju, zrozumiała, że przepadła.

– Powiedziałam: kurczę, no to jest coś pięknego i wyjątkowego – wspomina.

Swoją miłością do folkloru zaskoczyła nie tylko siebie, ale i całą swoją rodzinę, bo przecież nigdy wcześniej się nim nie interesowała. Rodzina do bardzo umuzykalnionych też nie należała.



W łowickim stroju ludowym opowiadała o swojej ogromnej pasji.



Jedenaście lat temu Patrycja Kurcz nie podejrzewała, że ludowizna tak mocno ją wciągnie.

Od samotnej polki po pęknięte gacie

Swojego oficjalnego, scenicznego debiutu Patrycja Kurcz nie zapomni do końca życia. Choreografia była dynamiczna, wszystko szło jak z płatka, aż do momentu, gdy tancerze mieli skoczną polką zejść za kulisy. Pech chciał, że jej partner doznał nagłej amnezji.

– On sobie zapomniał o tym momencie i mnie zostawił – śmieje się tancerka.

Siedem par schodzi w idealnym rytmie, a na gigantycznej scenie zostaje ona sama.

– I tak sobie przekicałam, wtopiłam się w tłum. Choreografowie mnie pochwalili. Powiedzieli, że nie spodziewali się takiego profesjonalizmu, bo myśleli, że ucieknę, ale ja dumna, z wyprostowanymi plecami dotańczyłam do końca – mówi Patrycja Kurcz.

Wraz z Resovia Saltans zwiedziła kawał świata, występując m.in. w Grecji, Chorwacji, na Węgrzech czy na Cyprze. Wspomina jeden z zagranicznych występów i kolegę, któremu przed tym występem nieco się przytyło. W spodnie, które miał ze sobą się zmieścił, ale były one dość opinające.

– Przed wyjściem na scenę dumnie ogłosił, że nie będzie się mocno schylał. Plan był genialny, dopóki nie przyszedł oberek. I tam partner musiał zrobić bardzo mocny przykląk. No i mu te spodnie pękły. Majtki na wierzchu! Nogi zwijał, żeby tylko tego nie było widać. Było dużo śmiechu, ale ukończył taniec – śmieje się Patrycja Kurcz.

Z kolei na Cyprze, gdy jej koleżankę sparaliżował potężny stres i odmówiła wyjścia przed publiczność, Patrycja musiała ratować sytuację.

– W ostatnim momencie wskoczyłam za nią. A my się uczymy tańczyć w określonych miejscach na scenie. Wejść na jej miejsce było nie lada wyzwaniem. Ale dzięki zimnej krwi misja zakończyła się pełnym sukcesem – opowiada.

Jazz, pedagogika i misja zarażania folklorem

Co ciekawe, losy Patrycji Kurcz mogły potoczyć się zupełnie inaczej. Próbowała najpierw się dostać na wydział jazzu i muzyki rozrywkowej, ale zabrakło jednego punktu. Więc wybór padł na wspomnianą pedagogikę. Za drugim razem dostała się na jazz bez problemu, ale październik przyniósł logistyczny dramat – plany zajęć obu uczelni nakładały się i musiała wybrać. Zrezygnowała ze śpiewu, bo stwierdziła, że to robić może bez papierka, a uczyć już nie. Wyboru nie żałuje. Dziś z powodzeniem łączy pracę z dziećmi ze swoją wielką, muzyczną pasją. Uczy emisji głosu w szkole Muzykomania, gra na flecie poprzecznym (jest absolwentką szkoły muzycznej w Dębicy), a w wolnych chwilach jest... starą duszą.

– Tak można powiedzieć. Słucham dużo ludowizny, przede wszystkim Mazowsza, płyty wszystkie przesłuchałam. Ale uwielbiam Edytę Geppert, Annę Jantar, Zbigniewa Wodeckiego – mówi.

Co więcej, tę miłość do klasyki przemyca swoim małym podopiecznym. Wspólnie z Małgorzatą Szparą organizuje też wyjątkowy konkurs folklorystyczny w Latoszynie. Robi to po to, żeby pokazać młodym ludziom, że polska kultura ludowa to nie nudny skansen.

– Jest to moją ogromną pasją. Chciałabym pokazać dzieciom, że naprawdę warto w to wejść, bo to jest przede wszystkim nasza polskość, ale też wspaniała przygoda. Coś, czego się nie zapomina do końca życia – podkreśla.

I choć najbardziej intensywny etap taneczny ma za sobą, to jako oficjalna absolwentka Resovia Saltans z uśmiechem deklaruje, że będzie tańczyć do siedemdziesiątki. Jej największym marzeniem jest występ z kultowym Mazowszem.

– Chciałabym stanąć z nimi na scenie, choćby na pięć minut i zatańczyć jeden układ. Chciałabym też, żeby kiedyś jakieś dziecko po moim konkursie w Latoszynie podeszło do mnie i powiedziało, że to dzięki mnie odnalazło swoją ścieżkę – mówi Patrycja Kurcz.

Grzegorz Król

eprasa.pl 81231fc32a

Informator medyczny

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Plata
chirurgia, endoskopia
Dębica, ul. Paderewskiego 2
porady gastroenterologiczne- gastroskopia - wycinki na badanie histopatologiczne i na testy ureazowe
porady proktologiczne - rektoskopia, leczenie hemoroidów: skleroterapia, opaskowanie, leczenie operacyjne, szczeliny i przetoki odbytu
małe zabiegi chirurgiczne - znamiona, tłuszczaki, szwy.
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 12:00 do 19:00
Tel. 604 489 052

Neurologia

dr n. med. Sławomir Kroczka
NEUROLOG DZIECIĘCY
PEDIATRA
rejestracja telefoniczna
14-670-30-98
„Domed" - konsultacje specjalistów z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

Ortopedia

Lek. med. Maksymilian Chmura
specjalista ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Stomatologia

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych w tym abrazja powietrzna i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a, rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
Brzeźnica, ul. Szkolna 4a. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

Stomatologia

ODONTIC
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE NA TWÓJ UŚMIECH
Dębica ul. Głowackiego 17A
Rzeczów Aleja J. Piłsudskiego 44 - I piętro
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Dermatologia

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie naczynek, brodawek, plam, piegów itp.
BOTOX
zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Neurologia

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Ortopedia

Lek med. Paweł Jasiński
ORTOPEDIA
SZPITAL MSWIA w Rzeszowie
USG stawów biodrowych u dzieci
ARTROSKOPIE- REKONSTRUKCJE
PROTEZY BIODER I KOLAN
tel. kom. 662 667 998
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

Stomatologia

JASIŃSKI STOMATOLOGIA
lek.dent. Bartosz Jasiński
• stomatologia cyfrowa • implantologia
• endodoncja mikroskopowa
• tomografia komputerowa
780 711 920 DĘBICA KRAKOWSKA 55

Urologia

Urologia
lek. Urolog FEBU Daniel Łukaszewski
Przyjmuje w soboty i poniedziałki.
Dębica, ul. Paderewskiego 2,
rejestracja tel. 530 309 303
Diagnostyka i leczenie chorób urologicznych mężczyzn i kobiet. Badanie USG. Biopsja gruczołu krokowego, również fuzyjna. Leczenie niepłodności męskiej. Operacja mikroskopowa żylaków powrózka nasiennego. Wazektomia. Zabieg na stulejkę metodą staplera. Zapraszam.

Dermatologia

Lek. med. Małgorzata KRASOŃ
specjalista dermatolog–wenerolog
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna **14 670 41 83**

Okulistyka

Pracownia EEG
badanie u dzieci, młodzieży i dorosłych
środa, rejestracja telefoniczna i sms
tel. 661 675 000
Dębica, ul. Grunwaldzka 33

Psychiatria

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul. 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel. 536 308 387

Stomatologia

STOMATOLOGIA LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego; stawów barkowych, kolanowych i innych; torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Endokrynologia

Lek. med. Bolesław Komorowski
specjalista chorób wewnętrznych
ENDOKRYNOLOGIA i CUKRZYCA
wtorek, środa od 15.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Tel. +48 887 807 566

Okulistyka

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
przyjmuje
od poniedziałku do czwartku
od 9:00 do 12:00
Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

Optyka

6-optyk Pokorna-Stafin
Kolejowa 30c,
Kolejowa 18,
Rynek 18
DĘBICA
14 670 27 07
www.optyk-debica.pl
BADANIE WZROKU
REALIZACJA RECEPT NFZ

Psychiatria

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Stomatologia

Prywatny Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Psychiatria

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych i chorób naczyń
- **USG** jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- **USG** doppler (przepływy) tętnic i żył

Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA: **517 408 805**

Endokrynologia

Lek. med. Jadwiga Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek od 15.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

Psychiatria

Gabinet Lekarski Agnieszka Żaba–Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

Stomatologia

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

Pracownia USG

dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej tarczycy tętnic szyjnych (Doppler) inne
ELASTOGRAFIA

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNA BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

Optyka

OPTYK
Wiesława Kędzior
Dobór okularów
Terapia widzenia
Dębica ul. Sobieskiego 7
Tel. 502 869 454

Radiologia

Prywatny rentgen
ogólny i stomatologiczny
cyfrowy
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
kom. 509 181 373

Stomatologia

Prywatny Gabinet Dentystyczny
Szczepan Żabicki
ORTODONCJA na NFZ
Dębica, ul. Kolejowa 29 (pawilon Spółdzielni Mieszkaniowej)
tel. 788 438 508, 14 670 87 80

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Optyka

SOCZEWKA
SALON OPTYCZNY
BADANIE WZROKU
APLIKACJA SOCZEWEK
Beata Grzyb - OPTOMETRYSTA
Dębica, ul. Piłsudskiego 20
Tel. 537 222 150
Realizacja recept NFZ

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
od 1994 r.
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
602 481 553, 14 676 96 96

Neurologia

SPECJALISTA NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

Optyka

Zakład Optyczny „OPTI"
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku - dobór szkieł rejestracja
tel. 14 676 42 74

Możesz kupić Obserwatora Lokalnego przez Internet:
www.eprasa.pl www.egazety.pl

Psychoterapia

LUNA MENTIS
GABINET PSYCHOTERAPII
Joanna Urbanik-Bugajska
GABINET PSYCHOTERAPII

• konsultacje specjalisty z Krakowa
psychoterapia dzieci, młodzieży, dorosłych i par
Czwartki od godz. 14 do 21, piątki od godz. 10 do 15,
Dębica, ul. Krakowska 7, II p.
Wymagana rejestracja telefoniczna: 790 626 064
lunamentis kontakt@lunamentis.eu lunamentis.eu

eprasa.pl 81231fc32a

kmOKNO
PVC and Aluminium Manufacturer

Producent Stolarki Okiennej i Drzwiowej Z PCV I ALUMINIUM



www.kmokno.pl

DZIAŁ PCV
BOROWA 171, 39-215 CZARNA
TEL. + 48 **609 996 677,** + 48 14 **681 42 98**
EMAIL: zamowienia@kmokno.pl

690 997 751

DZIAŁ ALUMINIUM
PODLESIE MACHOWSKIE 48 B, 39-221 ŁĘKI GÓRNE
TEL. + 48 **609 997 766**
EMAIL: aluminium@kmokno.pl

OBSŁUGA KLIENTA INDYWIDUALNEGO
UL. RZESZOWSKA 1, 39-200 DĘBICA
TEL. + 48 **690 997 751**
EMAIL: debica@kmokno.pl

radio leliwa

Twój rytm Dębicy!

89,2 FM



wizytownik Obserwator debica 24

OFERTA REKLAMOWA

199 zł netto/m-c

stała reklama Twojej firmy
w tygodniku Obserwator Lokalny
oraz na portalu debica24.pl

- reklama wielkości wizytówki w 4 kolejnych wydaniach tygodnika Obserwator Lokalny
- wpis w katalogu firm na portalu debica24.pl z linkiem do Państwa strony/Facebooka
- **Bonus:** przy zamówieniu na 3 miesiące - dodatkowy wpis promocyjny na naszym profilu na Facebooku (ponad 30 000 aktywnych obserwujących)

Skorzystaj już dziś!
✆607 434 912
reklama@ol.com.pl

Obserwator debica 24

Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.

Wyślij SMS na nr 79567 wpisując w treści:
DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.
Koszt SMS – 11,07 zł (9,00 zł + VAT 23%).
Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji

Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne

DAM PRACĘ

- Dam pracę przy malowaniu dachów, elewacji, myciu kostki. Kontakt 881-564-317.
- Przyjmę pracownika na elewacje, okolice Pilzna. Tel. 511 832 630.
- Zatrudnię stolarza, operatora maszyn CNC oraz magazyniera z uprawnieniami na wózek widłowy. Praca w Podlesiu Machowskim (okolice Pogórskiej Woli). Tel. 668 682 829.

DOMY – SPRZEDAM

- Dębica – Pustynia dom parterowy w stanie deweloperskim na sprzedaż. Działka 5,33 ar. Spektrum Nieruchomości ul. Wałowa 27/5A 33-100 Tarnów; tel. 728-222-877; www.nieruchomoscispektrum.pl.
- Sprzedam dom w Nagawczynie, z garażem i budynkiem gospodarczym. Tel. 600 208 352.
- Sprzedam dom 110 m² w Dębicy, na działce 7 a. Tel. 78 19 43 115.

DZIAŁKI SPRZEDAM

- Sprzedam działkę na nowo powstającym osiedlu w Grabinach, o pow. 0,0951 ha (nr 1106/11). Tel. 607 270 422.
- Sprzedam działkę w Żyrakowie 605/10 cena 700 zł za ar. Powierzchnia 41 ar.Działka nie posiada dostępu do drogi. Obok hotel i pole z fotowoltaiką. Tel. 731-962-208. Cena do negocjacji.

KUPIĘ

- Skupujemy: motocykle, antyki, starocie, pamiątki PRL. Tel. 698 693 846.

MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI; OBRÓBKI BLACHARSKIE

- Malowanie dachów. Tel. 516 267 207.
- MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.
- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.

MIESZKANIA – WYNAJEM

- Kraków ul. Wielicka 73 – mieszkanie 33 m² do wynajęcia dla studenta, pracownika, cena 2000zł + opłaty. Tel. 720-016-888.
- Mieszkanie do wynajęcia, 3 pokoje, balkon, 1100 zł odstępne. Tel. 694 649 224.
- Wynajmę kawalerkę położoną na 4 piętrze ul. Fredry 4 w Dębicy. Mieszkanie świeżo po remoncie w pełni umeblowane. Odstępne 1700 zł+ czynsz (392zł)+ media. Kaucja zwrotna 3000 zł. Więcej inf. pod tel. 791 328 511.

MONTAŻ I NAPRAWA ANTEN

- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.

MOTORYZACJA

- **A.SKUP AUT OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH, TERENOWYCH. NAJLEPSZE CENY. TEL. 601 500 160.**
- Auto Skup Dębica. Płacimy najwięcej. Zadzwoń: 574 283 937.

PRODUKTY ROLNE – SPRZEDAM

- Ogórki gruntowe, ziemniaki, buraki, czosnek. Wola Wielka 8P. Tel. 784 574 771.

ROLNICZE MASZYNY – SPRZEDAM

- Opryskiwacz – 500 zł; rozrzutnik obornika, kosiarka rotacyjna. Tel. 604 291 251.
- Wyprzedaż osprzętu do ciągnika. Tel. 604 291 251.

RÓŻNE SPRZEDAM

DREWNO OPAŁOWE SUCHE - 80 zł/m³
pocięte, gotowe do pieca
Transport gratis
Tel. 576 750 815

- Betoniarka 300 kompletna, sprawna. Tel. 604 291 251.
- Sprzedam maszynę do szycia ciężkiego z potrójnym transportem Juki DNU15/41. Tel. 607 270 422.
- Tani opał, zrzyny dębowe. Tel. 607 611 868.
- Wędzarnia metalowa. Tel. 604 291 251.

SPRZĄTANIE

- Czyszczenie dywanów i wykładzin; ozonowe odgrzybianie klimatyzacji. Jerzy Matłok, Dębica, ul. Szkotnia 2. Tel. 604 244 919.
- Czyszczenie kostki brukowej Perfekto. Solidne wykonanie. Tel. 796 643 529.

cd. na str 24

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.
Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

eprasa.pl 81231fc32a

- Ewa Lux – czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek: meblowych, samochodowych. Ozonowanie. Faktura. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.

SPRZEDAŻ I TRANSPORT KRUSZYWA

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska sprzeda: pospółkę, piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, kamień drenarski otoczak, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy. Transport. Tel. 510 457 303.
- Żwirownia LIPINY oferuje pospółkę.żwiry,piaski,ziemię ogrodową tel. 601 621 816.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczeniamarco.pl.

USŁUGI BUDOWLANE I REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe tarcie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.
- Adaptacja poddaszy, malowanie elewacji, szpachlowanie, panele, g/k, docieplenia. Tel. 516 199 782.
- **Atrakcyjne** ceny. Malowanie dachów, elewacji oraz wnętrz. Rabaty. Gwarancja. Tel. 691 419 597.
- Dachy, rynny, reperacje. Tel. 780 259 206.
- **Elewacje**. Mycie, malowanie, docieplanie, naprawa dekortynku. Rabaty. Gwarancja. Tel. 691 419 597.
- **Malowanie i mycie dachów**, elewacji, ogrodzeń, wnętrz, **mycie kostki brukowej**, montaż rynien, śniegołapów, okuwanie kominów, rachunek i 5 lat gwarancji. Tel. 881-564-317.
- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.
- **Montaż** ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo – budowlane. Tel. 730 633 756.
- Ocieplenia, elewacje, wykonujemy, myjemy, odgrzybiamy, malujemy. Kontakt 881 564 317.
- Oferuję montaż ogrodzeń panelowych, z siatki, z bloczków. Możliwość usługi z materiałem. Zapraszam do kontaktu: 731 121 429.
- **PŁYTKARZ** – prace płytkarskie kompleksowo- kuchnie, łazienki, tarasy, schody. Tel. 515 98 91 90.
- Remonty mieszkań, łazienek: szpachlowanie, malowanie, płytki, zabudowy g/k, farby i tynki dekoracyjne. Tel. 691 899 752.
- Remonty, wykończenia, gładzie, panele, zabudowy G-K, sufity podwieszane, płytki, łazienki kompleksowo, wyburzenia ręczne. Tel. 881 564 317.

USŁUGI CYKLINIARSKIE

- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.

USŁUGI DEKARSKIE

- Dekarskie prace, wymiana, uszczelnienia rynien, okuwanie kominów, montaż śniegołapów, podbitek, wymiana pokryć dachowych i inne. Tel. 881-564-317.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Aeracja, cięcie, przycinanie drzew, krzewów; ozdobne formowanie roślin; porządki, wywóz. Tel. 609 797 306.
- Automatyczne systemy nawadniania. Firma Extremis Ogrody specjalizuje się w projektowaniu i zakładaniu systemów automatycznego nawadniania ogrodu. Zapraszamy do rezerwacji terminów!! Tel. 724 061 117.
- Extremis Ogrody kompleksowa pielęgnacja i wycinka drzew. Pielęgnacja terenów zielonych. Cięcie i formowanie roślin oraz żywopłotów. Usługi rębakiem. Przygotowanie terenów pod inwestycje. Tel. 724 061 117.
- Kompleksowe usługi ogrodnicze. Profesjonalnie i kompleksowo: -przygotowanie terenu pod trawnik glebogryzarką separacyjną, zakładanie trawników z siewu i z rolki. Tel. 724 061 117. Zarezerwuj termin.
- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar: kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.

ZWIERZĘTA – SPRZEDAM

- Ferma Drobiu MACHOWA Beata Fornal sprzedaje: kokoszki, brojlery, kaczki, gęsi, perliczki. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.
- **Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu 119 posiada w sprzedaży: kokoszki i koguty 9-tygodniowe; brojlery zagrodowe, perliczki, kaczki. W sprzedaży pasza. Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-16.00. Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.**
- Koń kuc zaprzęgany tarant, spokojny. Tel. 604 291 251.

LEWIATAN
NAJLEPSZE OKAZJE? MAMY TO!



Filet z indyka
1 kg
[28,99 zł/ 1 kg]
Limit 2 kg na kupon.



Palma Bielmar
250 g
[9,96 zł/1 kg]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet wynosi 4,98 zł.
Limit 3 pakiety na paragon.



Ciastka Delicje Szampańskie
pomarańczowe, truskawkowe 147 g
[33,95 zł/1 kg]



Fix Knorr
spaghetti bolognese 41 g,
do potraw chińskich 37 g
[85,12-94,32 zł/1 kg]



Napój Baila!
orzeźwiające
jabłko & brzoskwinia,
intensywne jabłko & mięta 1 l
[1,99 zł/1 l]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet wynosi 3,98 zł.
Limit 3 pakiety na paragon.



Ręcznik papierowy Puella
3 warstwy, giga rolka 1 szt.
[9,99 zł/1 opak.]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet wynosi 19,98 zł.
Limit 2 pakiety na kupon.

Oferta ważna od **23.07.2026** do **29.07.2026** lub do wyczerpania zapasów.

eprasa.pl 81231fc32a

Aktywny Orlik

Czas na turniej siatkówki. Zapisy do piątku

Pod patronatem Obserwatora Lokalnego

Do udziału w zawodach mogą zgłosić się osoby, które ukończyły 15 lat.



Na boisku zmierzą się drużyny złożone z amatorów.

To kolejny turniej rozgrywany w ramach programu Aktywny Orlik, którego organizatorem jest miasto Dębica w partnerstwie z Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji i Stowarzyszeniem Teraz Dębica. Zawody odbędą się w sobotę 25 lipca na boisku sportowym Orlik przy ul. Strumskiego.

Turniej ma charakter otwarty i przeznaczony jest dla amatorów siatkówki. Zgłoszenia drogą telefoniczną przyjmuje Dorota Szczęch pod numerem 791 186 015 do piątku 24 lipca lub do wyczerpania limitu miejsc. W rozgrywkach może wziąć udział pięć drużyn, a o ich kwalifikacji będzie decydował termin zgłoszenia.

Warunkiem utworzenia drużyny jest zgłoszenie 6 zawodników. Drużyna może składać się z kobiet oraz mężczyzn. Minimalny wiek zawodnika to 15 lat. Osoby niepełnoletnie mogą uczestniczyć w rozgrywkach wyłącznie za pisemną zgodą rodzica lub opiekuna prawnego.

Zgłaszający swój udział w rozgrywkach celem dopełnienia procedur rejestracji mają obowiązek potwierdzenia swojej obecności w dniu turnieju.

O miejscu w zawodach decydować będzie liczba zwycięstw, wynik bezpośredniego meczu i korzystniejsza liczba punktów.

JAG

Terminarz III ligi - jesień

2 sierpnia: AKS Busko-Zdrój - Wisłoka, godz. 17:00
8 sierpnia: Wisłoka - JKS Jarosław, godz. 19:08
14 sierpnia: Sokół Kolbuszowa Dolna - Wisłoka, godz. 17:30
19 sierpnia: Chełmianka Chełm - Wisłoka, godz. 17:00
22 sierpnia: Wisłoka - Wieczysta II Kraków, godz. 18:00
29-30 sierpnia: Siarka Tarnobrzeg - Wisłoka
4 września: Wisłoka - Podlasie Biała Podlaska, godz. 19:08
11-12 września: Star Starachowice - Wisłoka
19 września: Wisłoka - Korona II Kielce, godz. 18:00
26-27 września: Wiślanie Skawina - Wisłoka
2 października: Wisłoka - Pogoń-Sokół Lubaczów, godz. 17:30
10-11 października: Moravia Morawica - Wisłoka
16 października: Wisłoka - Naprzód Jędrzejów, godz. 17:30
24-25 października: Wisła II Kraków - Wisłoka
31 października: Wisłoka - KSZO Ostrowiec Św., godz. 19:08
7 listopada: Hetman Zamość - Wisłoka, godz. 13:00
13 listopada: Wisłoka Dębica - Czarni Połaniec, godz. 17:00



Z Podlasiem Biała Podlaska Wisłoka zagra u siebie 4 września

Wyciskanie sztangi leżąc

Mistrzostwa Dębicy odbędą się już po raz trzeci

Zgłoszenia do zawodów, które odbędę się 23 sierpnia przyjmowane są do 7 sierpnia.

Pomysłodawcą dębickich mistrzostw jest Patryk Chmura, który sam może pochwalić się m.in. tytułem mistrza Europy w trójboju siłowym. Pierwsze odbyły się w Endorfinie w czerwcu 2024 roku.

Kto w tym roku sięgnie po tytuły mistrzowskie, przekonamy się 23 sierpnia w klubie Endorfina. Medalistów będzie więcej niż w poprzednich edycjach, bo rywalizacja odbywać się będzie w aż pięciu kategoriach. Organizatorzy zapraszają bowiem do udziału: kobiety do 20 lat, kobiety powyżej 20 lat, mężczyzn do 18 lat, mężczyzn w wieku od 18 do 23 lat, mężczyzn powyżej 23. roku życia.

Zapisy prowadzone są w recepcji klubu (nr tel.: 739 521 647), a także online, pod adresem: endorfina-debica.pl/zapisy. Sprawdzić swoje możliwości może każdy, kto wypełni formularz.

JAG



Najlepsi podczas drugiej edycji turnieju, która odbyła się przed rokiem.

Ogłoszenie



eprasa.pl 81231fc32a

Pływanie

Natalia Szopa mistrzynią Polski na 50 m klasycznym



Po wyścigu finałowym na 50 m żabką Natalia Szopa wskoczyła na najwyższy stopień podium.

A to nie jedyny medal, który pływaczka Gryfa zdobyła na MP Młodzieżowców (U-23) w Oświęcimiu.

Podopieczna trenerki Edyty Wilk jest w tym sezonie w bardzo wysokiej formie. Po tym jak w czerwcu zajęła w sprincie żabką drugie miejsce w Grand Prix Pucharu Polski w Ostrowcu Świętokrzyskim, do Oświęcimia jechała w roli jednej z faworytek do medalu.

I nie zawiodła, wręcz przeciwnie, jeszcze się poprawiła. Już w biegu eliminacyjnym pokazała wszystkim rywalkom plecy, a czas, który osiągnęła – 31,67 – świadczył o tym, że była do głównej imprezy krajowej przygotowana wyśmienicie.

Do popołudniowego finału przystępowała więc z dużą wiarą w to, że może pokusić się o zdobycie złotego medalu. Choć popłynęła o 0,04 s wolniej niż w eliminacjach, to żadna z rywalek nie zrobiła tego szybciej. I tytuł mistrzowski dla pływaczki Gryfa Dębica stał się faktem.

Ale Natalia Szopa na tym nie zamierzała poprzestać. Na dwukrotnie dłuższym dystansie również czuje się bardzo dobrze. Tu w eliminacjach było nieco gorzej, bo zajęła czwartą pozycję (1:12,07). Wyraźnie jednak oszczędzała siły na finał. ta taktyka przyniosła efekt. W najważniejszym biegu pozwoliła sie wyprzedzić już tylko Ewie Wronie z Katowic i z czasem 1:10,65 sięgnęła po tytuł wicemistrzyni Polski.

Nasza zawodniczka popłynęła także w finale na 200 m klasycznym. Po tym jak w eliminacjach zajęła czwartą lokatę (2:40,58), tym razem nie udało się jej wskoczyć na podium. Zajęła szóste miejsce, choć czas udało jej się poprawić o ponad pół sekundy sekundy (2:39,82).

Czwarty finał Natalii Szopy to dystans 50 m dow. Tu i w eliminacjach, i w finale była piąta. A do medalu zabrakło jej 0,45 s. Z kolei na 100 m dow w eliminacjach była siódma, a w starcie finałowym, który skończyła na ósmej pozycji ewidentnie oszczędzała siły na kolejny finał, o którym pisałem wyżej na 200 m żabką.

JAG

Lekkoatletyka

Aleksandra Strzałka siódma w Polsce

W Krakowie posłała oszczep na odległość 41,74 m. Druga jej próba był a o 60 cm bliższa.

To wystarczyło do tego, by podopieczna trenerki Anny Bigus zajęła siódme miejsce w Młodzieżowych Mistrzostw Polski U23. Lekkoatletyczne zawody były w tym roku rozgrywane na stadionie Akademii Kultury Fizycznej w Krakowie.

Aleksandra Strzałka do rywalizacji przystępowała z dziewiątym wynikiem na krajowych listach. Dzięki udanym próbom w pierwszej części konkursu awansowała do ścisłego, ośmioosobowego finału. Zaczęła od rzutu na 39,03, w kolejnym oszczep wylądował zdecydowanie bliżej.

Swój najlepszy wynik w mistrzostwach osiągnęła w trzecim rzucie. Później jeszcze tylko raz przekroczyła granicę 41 m.

– Był to już ósmy finał MP w karierze Oli Strzałki. I po raz kolejny potwierdziła wysoką klasę sportową, osiągając wartościowy wynik pomimo problemów zdrowotnych, które utrudniły jej optymalne przygotowania do najważniejszej imprezy sezonu – mówi Anna Bigus.

Pochodząca z Góry Motycznej 22-latka w 2023 roku wywalczyła brązowy medal w Mistrzostwach Polski Juniorów, rok później powtórzyła to osiągnięcie w debiucie w Młodzieżowych MP (U-23). Wtedy zagwarantowała sobie podium rzutem na 40,91 m.

Jej rekord życiowy ustanowiony przed dwoma laty w Przemyślu wynosi 42,56 m. Ale nawet gdyby w Krakowie go wyrównała nie zmieniłoby to jej pozycji. Żeby zdobyć medal musiałaby rzucić dużo ponad 49 m, a chcąc walczyć o złoto zbliżyć się do 52 m.

JAG



Aleksandrę Strzałkę do zawodów przygotowała Anna Bigus.

Piłka nożna

Dawid Król w Igloopolu

Wychowanek Strzelca Frysztak wzmocni linię pomocy zespołu trenera Michała Szymczaka.

Dawid Król ma 26 lat i 180 cm wzrostu. Przez dziewięć lat był jednym z filarów środka pola w drużynie Karpat Krosno. Zaliczył w niej ponad 150 występów. W 2024 roku był wypożyczony do Pogoni-Sokoła Lubaczów.

To zawodnik, który rozdaje karty w środku boiska, waleczny, inteligentny i głodny sukcesów. Z nim w składzie w ubiegłym tygodniu Igloopol rozegrał dwa sparingi.

Unia Tarnów – Igloopol 1:2

Dla Igloopolu: Kożuchowski, Mucha

Igloopol – Czarni Połaniec 2:2

Dla Igloopolu: Cyganowski, Kożuchowski

JAG



W Morsach Dawid Król zagra z nr 6. Na zdjęciu z Bogusławem Mitanem.

Piłka nożna

Legion się wzmacnia

Do ekipy z Pilzna dołączyło dwóch ograny na ligowych boiskach zawodników.

Pierwszym jest 23-letni Jakub Smoleń. Dla lewego pomocnika jest to powrót do klubu, w którym zaczynał piłkarską przygodę. Stąd w młodym wieku trafił do akademii DAP Dębica, a następnie do Górnika Zabrze. Bardziej znany jest jednak z występów w Wisłoce, Igloopolu i Czarnych Jasło.

Kolejnym wracającym do klubu z Pilzna jest Tomasz Tragarz. Jako wychowanek przez wiele lat reprezentował barwy Legionu, pełnił też funkcję kapitana drużyny. W 2021 r. przeniósł się do Wolanii Wola Rzędzińska, występował również w Czarnych Jasło i Błękitnych Ropczyce.

Wynik pierwszego sparingu:

Legion – Wolania Wola Rzędzińska 2:1

Dla Legionu: zaw. test., Nazarenko.

Kolejne zaplanowane sparingi:

Legion – Smoczanka Mielec, środa, 22 lipca, 19:00

Włókniarz Rakszawa – Legion, środa, 29 lipca, 19:00

Legion – Tarnovia, środa, 1 sierpnia, 10:00

JAG

MASZ PROBLEM
POTRZEBUJESZ POMOCY
Nasi dziennikarze czekają
na Twoje zgłoszenie


majba@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


krol@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


grajcar@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80


ratuszniak@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

eprasa.pl 81231fc32a

Wywiad z Bartoszem Zołotorem, asystentem trenera Puszczy Niepołomice

Na decyzję miałem jeden dzień

Były trener Wisłoki Dębica opowiada o pierwszych dniach pracy w pierwszoligowym klubie spod Krakowa.

Jak doszło do tego, że znalazłeś się w Puszczy Niepołomice?
– Miałem w tygodniu kolejny telefon od trenera Tomasza Tułacza. Wcześniej rozmawialiśmy, pewnie najbardziej konkretnie w czerwcu, kiedy byłem z kadrą Podkarpacia na mistrzostwach Polski. Temat troszkę odszedł do cienia, no i dosłownie w poprzedni weekend wrócił. Trener zadzwonił, zapytał jak to wygląda, jak ja bym to widział, czego on by oczekiwał. Miałem dosłownie dzień do zastanowienia. W poniedziałek już byłem w Niepołomicach rozmawiać z prezesem. No i od ubiegłego wtorku zacząłem tam pracę.

Jak przebiegło rozstanie w Wisłoką?
– Miałem jeszcze w poniedziałek przeprowadzić trening, bo w sobotę graliśmy sparing z Siarką Tarnobrzeg. Umawiałem się z chłopakami, podałem im plan na cały tydzień. Ale długo mi zeszło w tych Niepołomnicach, więc poprosiłem Michała Bogacza, żeby on go przeprowadził. Dojechałem już w trakcie treningu i poprosiłem od razu zarząd o spotkanie. Tak się złożyło, że akurat byli dostępni. Przedstawiłem moją sytuację, jak ja to widzę. Odbierałem to jako szansę dla siebie i oni też ze zrozumieniem podeszli do tego. Nie stanęli mi na przeszkodzie, żebym mógł przejść do Puszczy i tam spróbować jak wygląda praca w wyższej lidze.

Co sobie obiecujesz po tej pracy?
– Chciałbym się rozwijać. Mimo że jestem 47-latkiem, to cały czas szukam inspiracji, wiedzy. Na pewno praca na wyższym poziomie jest zupełnie inna niż w trzeciej lidze, czyli de facto na czwartym poziomie rozgrywkowym. Już po kilku dniach widzę, że jest ogromny przeskok. Dużo więcej czasu trzeba poświęcić, ale bardzo dużo się nauczyłem takich technicznych spraw, jak obsługa różnych programów. Siedzę nad tym, kolega analityk pomaga mi się wdrożyć i mam nadzieję, że naprawdę szybko wszystko załapię i będę pomocny w sztabie. Jestem spokojny o to, że się wdrożę. Na razie jest mi trudno, bo jeszcze nie wszystkich chłopaków z imienia i nazwiska kojarzę. Dużo się też rotuje, bo różni zawodnicy przychodzą na testy i odchodzą, ktoś łapie uraz, wchodzi jakiś junior. Bardzo dużo nowych twarzy poznałem przez te kilka dni. Nie jest łatwo, ale już 3/4 chłopaków zdecydowanie kojarzę. Z każdym dniem jest łatwiej tam funkcjonować.

Za co odpowiadasz w Puszczy?
– Jestem jednym z asystentów trenera Tomasza Tułacza. Będę odpowiadał za tzw. zespół niemodelowy, czyli taki, który podczas treningu imituje przeciwnika. Analizuję rywala i ustawiam naszych zawodników w takiej formacji, by reagowali tak jak przeciwnik reaguje. To ma ułatwić pierwszej jedenastce przygotowania do meczu mistrzowskiego. Jak gramy na przykład przeciwko Widzewowi Łódź, to moim zadaniem jest drugą jedenastkę Puszczy Niepołomnice ustawiać w treningu w ten sposób jak działa Widzew. Grają w ustawieniu 4-4-2, tak wychodzą do wysokiej obrony, tak się przesuwają i my też byśmy chcieli, żeby ta nasza druga jedenastka takie zachowania jak ten przeciwnik nasz najbliższy wykazywała.

Robiłeś wcześniej coś takiego będąc w Wisłoce?
– W Wisłoce też tak trenowaliśmy. Nie ukrywam, że bardzo żeśmy się przygotowali w tygodniu pod danego przeciwnika. Często nawet modyfikowałem ustawienie zespołu w stosunku do tego, co przeciwnik chce zaprezentować przeciwko nam. Tylko tu miałem utrudnione zadanie, bo nie dość, że musiałem pierwszą jedenastką się zająć, to jeszcze musiałem drugiej zachowania przeciwnika tłumaczyć. Nie zawsze to wychodziło, bo nie można było jednoosobowo tego ogarnąć. Patrzyłem raczej na pierwszy skład, żeby on dobrze funkcjonował. Mój asystent Michał Bogacz też był zawodnikiem czynnym, sporo mi pomagał, ale głównie na treningu chciał się zaprezentować z jak najlepszej strony, żeby w weekend mógł zagrać, więc to spadało na mnie. Teraz mam węższą działkę.

Ale wcale w twoim życiu nie będzie prościej pogodzić nową funkcję ze starymi zadaniami.
– Tym bardziej, że ten sztab bardzo dużo czasu poświęca na pracę. Bardzo wcześnie wyjeżdżamy na trening i późno wracamy, bo wszystkie rzeczy są ważne. Chcemy wszystko dopiąć przed inauguracją rozgrywek na ostatni guzik. Nie jest to łatwe, bo kadra nie jest domknięta i trener różnych kombinacji szuka. Ja jeszcze się też tam dużo muszę nauczyć. Teraz mieliśmy sparing z Widzewem Łódź na wyjeździe, a w niedzielę jest mecz mistrzowski z Polonią Warszawa w Niepołomicach.



Bartosz Zołotar Wisłokę prowadził przez trzy i pół sezonu.

Teraz mamy wakacje, ale kiedy się skończą trener Bartosz Zołotar będzie musiał pogodzić te obowiązki z pracą nauczyciela w Szkole Podstawowej w Pustkowie Osiedlu. Jak to będzie?
– Będę czerpał z doświadczenia trenera Tułacza, bo on kiedy robił awans do pierwszej ligi, a być może nawet w pierwszej lidze jeszcze pracował jako nauczyciel. I to też był jego pomysł, żebym z pracy w szkole nie rezygnował, że tak mi ułoży harmonogram zajęć, żebym mógł nadal pracować w szkole i zachował przynajmniej dużą część godzin. Część rzeczy zdalnie z analitykiem przerabiam, a od środy mam już być normalnie w treningu z drużyną.

Co możesz powiedzieć o trenerze Tułaczu?
– Spotkałem się z nim jako trenerem, który prowadził zespoły, przeciwko którym jako zawodnik grałem. Tak to się zaczęło. Dużo lepiej poznałem go na kursie trenerskim, bo miał z nami zajęcia. Wielokrotnie do mnie dzwonił jak prowadziłem Izolatora Boguchwała czy Wisłokę, by podpytywać o zawodników. Jest takim niestandardowym trenerem. Bardzo lubi sięgać po nieoczywiste nazwiska. To on wyciągnął z Karpat Krosno bramkarza Michała Perchela, który teraz odszedł do Jagiellonii Białystok. Trener lubi takie nieoczywiste transfery. Często mnie pytał, kto w tej trzeciej czy czwartej lidze się wyróżnia, kogo by można zaprosić. Zdarzało się, że chłopaków sugerowanych przeze mnie czy innych kolegów po fachu zapraszał. W czasie, gdy Puszcza była w ekstraklasie, byłem na stażu w Niepołomicach. Wtedy też zacieśniliśmy naszą znajomość i od pewnego czasu podpytywał mnie, czy ja bym się widział w takiej roli. Moja praca w Wisłoce też została dostrzeżona, bo on sam pracował tak jak ja ostatnio przez długie lata i chyba doceniał moje wyniki. Nie mieliśmy jakichś genialnych, bo nie otarliśmy się o walkę o awans, ale samo spokojne utrzymanie w trzeciej lidze, przez takiego fachowca jak on zostało docenione. Zdawał sobie sprawę, w jakiej jesteśmy trudnej sytuacji. Pewnie to też miało duży wpływ, że zaproponował mi funkcję asystenta. Na razie się tam uczę, ale mam od kogo. Są tam naprawdę świetni fachowcy, super ludzie, bo przez te kilka dni mogłem ich poznać. Przez przypadek nie pracują na takim szczeblu.

Janusz Grajcar

Piłka nożna

Wisłoka przegrywa dwa sparingi

Trener Michał Bogacz wspólnie z zarządem klubu kompletuje skład na zbliżający się sezon.

W Wisłoce zostaje Kacper Paśko ze Stali Rzeszów, którego wypożyczenie zostało przedłużone o kolejny sezon. Do klubu na zasadzie wolnego transferu wraca po wypożyczeniu do Avii Świdnik Krzysztof Żmuda. Na przedłużenie kontraktów zdecydowali się Jan Huczek i Jan Żelich.

Nowym piłkarzem w biało-zielonych barwach jest 18-letni Igor Cionek. Na Parkową trafia na wypożyczenie z Beniaminka Krosno. Zawodnik ten grał też w IV-ligowym GKS Rudki i rezerwach Korony Kielce.

Blok defensywny wzmacnia środkowy obrońca Mikita Kandratsenia. 20-letni Białorusin to wychowanek Rukhu Brześć, a do Wisłoki przechodzi z Chełmianki.

Z klubem z Parkowej, o czym już zresztą wstępnie informowaliśmy, zdecydował się pożegnać Krzysztof Zawiślak. Grał tu od lipca 2023 roku. Przyszedł w trudnym momencie, by zastąpić Błażeja Radwanka. W biało-zielonych barwach zagrał 89 spotkań, strzelając 16 goli.

Wisłoka - Widzew II Łódź 2:5
Dla Wisłoki: Żmuda, Cionek.
Wisłoka: Sokół - test. 1, Paśko, Kandratsenia, Kron, Kieraś, Feret, Żmuda, test. 2, Bator, Maik oraz Huczek, test. 3, test. 4, Gaubert, Żelich, Szymalski, Łukasik, Kulon, test. 5, Cionek, Czuchra.

Wisłoka - Sokół Kolbuszowa Dolna 1:2
Dla Wisłoki: zaw. test.
Wisłoka: Sokół - test. 1, Gaubert, Pasko, Kron, test. 2, Feret, Łukasik, Bator, Kulon, Maik oraz Huczek - Cionek, Wollny, test. 3, Żelich, Kieraś, Szymalski, Żmuda, test. 4, Feret, Śliwa, Czuchra.

JAG



Do Wisłoki z wypożyczenia wraca Krzysztof Żmuda. (fot. Z. Stanoch)

Obserwator lokalny
Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agata Pajura, tel. 607 434 912
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8[00]-15[00]; śr., czw., pt. 8[30]-15[30]

ISSN 1507-1049
Druk: Polska Press oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 6 500 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

eprasa.pl 81231fc32a

Wcale nie na marginesie

Chodnik też w końcu zbudują



Wójt gminy Dębica Adam Pieniążek powiedział w radiowym wywiadzie, że mieszkańcy oczekują od władzy nie tylko inwestycji, ale i tego, by organizowała im czas wolny, zapewniając rozrywkę. W internetowych komentarzach zawrzało, bo nie wszystkim się spodobało przekładanie relaksu nad najpilniejsze, ich zdaniem potrzeby, takie jak wymieniana w podobnych sytuacjach, sztandarowa już budowa chodnika. Albo kanalizacji.

Kładąc na szali rodzinny festyn z dobrym programem, trudno na drugiej położyć wspomniany chodnik, bo to zupełnie inna kategoria przedsięwzięcia. Ale nie szafowałabym opinią, że tego pierwszego ludzie nie potrzebują, bo jak pokazują liczne przykłady, tego typu wydarzenia cieszą się naprawdę dużym zainteresowaniem. Tym większym, im ciekawszy jest ich program.

Wystarczy popatrzeć na ostatnie Dni Dębicy. Przyszły tłumy, a na koncerty fani przyjeżdżali nawet z innych miast. A to tylko jeden z przykładów plenerowej letniej imprezy, która przyciągnęła widzów.

Te bardziej kameralne także znajdują swoich miłośników. Weźmy Wieczór Włoski w Parku Sokoła czy Wianki nad Wisłoką. Organizatorzy śmiało mogą odtrąbić sukces. A strefa chill na Rynku w Dębicy? Wreszcie to miejsce latem nie straszy pustkami i coś się tu dzieje.

Wniosek z tego jeden: ludziom potrzebne są kolejne możliwości ciekawego spędzania wolnego czasu. Nie ma znaczenia, czy są to rowerowe wycieczki, piesza przechadzka z historyczną pogadanką po mieście, koncert czy tylko posiadówka ze znajomymi w miłym miejscu. Gdybanie czy bardziej potrzebne od rzeczonego chodnika czy mniej, zupełnie mija się z celem. Optymalnym rozwiązaniem byłoby, żeby znalazły się pieniądze jednocześnie na jedno i drugie. I co więcej, często tak się dzieje.

Nie ma chyba takiego miejsca w Polsce czy nawet na świecie, gdzie mieszkańcy mogliby powiedzieć, że mają już wszystko i niczego nie potrzebują. Ale to nie powód, by rezygnować z organizowania im wypoczynku. Wręcz przeciwnie. Zrelaksowani ludzie są milsi, lepiej nastawieni do świata, bardziej optymistyczni i skuteczniej radzą sobie ze stresem. Chodnik się w końcu zbuduje, a tego lata nikt nam nie wróci.

majba@ol.com.pl

Obserwatorium

Nie wiemy czy Bożena Klocek, skarbniczka powiatu tę rubrykę czyta, ale nawet jeśli nie, to ktoś musiał jej donieść, że jej kwiat noszony na piersi tu doceniliśmy. Skąd nam to przyszło do głowy? Bo na podpisanie ważnej umowy w Rzeszowie dwa sobie przypięła! Jak tak dalej pójdzie, to pod koniec kadencji cała w kwiatach wystąpi.

Oj spięli się ostatnio w internecie radny Tomasz Domaradzki z wicewójtem Grzegorzem Skrzypkiem. Najpierw ten pierwszy nazwał drugiego śmiesznym. – Czemu krzyczysz w gminie Dębica? A wiem, bo nikt Cię nie chciał w całym powiecie mieleckim – wypalił radny. – Nie zmyślaj już głupot, tylko weś się do normalnej pracy – odpisał mu wicewójt. – Za mały pan jest aby mi mówić co mam robić – zakończył Domaradzki.

Ale nie tylko na profilu powiatu, bo i u siebie radny nie przebierał w słowach. Najpierw stwierdził, że wszyscy trzej włodarze gminy są dla niego mega śmieszni, potem upomniał wicewójta, że przegląda FB w godzinach pracy, by w końcu stwierdzić, że Grzegorz Skrzypek to taki zwykły geodeta z Przecławia. – I to nie moje słowa a jego współpracowników właśnie z Przecławia – zaznaczył. Grubo leci.

Reklama





Reklama



Reklama







eprasa.pl 81231fc32a